Nr. 266. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Sobota, 28 września 1935 r. Rok VII

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej—7-ej wiecz. | Cena 20 groszy | Administracja: Piotrkowska 70. Tel 222-22, 266-66 Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

Huk dział przerwie obrady genewskie

Włochy nie lękają się absolutnie żadnych sankcji gospodarczych,

a na każde zbrojne wystąpienie odpowiedzą wojną

RZYM, 27. 9. (PAT). „Tribuna" ogłasza na naczelnem miejscu następujące uwagi:

W dalszym ciągu mówi się o sankcjach, a tymczasem SANKCJE TE NIE ISTNIEJĄ W RAMACH PAKTU LIGI NARODÓW.

Artykuł 16 paktu, który nie dotyczy zatargu włosko - abisyńskiego, mówi tylko o zerwaniu stosunków handlowych i finansowych.

Rozważmy teraz sprawę konkretnie. Italja faszystowska od 13 lat prowadzi własną niezależną politykę.

Nie żądała ona ani jednego solda od zagranicy tytułem pożyczki.

Zapłaciła to, co było do zapłacenia. Nie można jej tedy odmawiać tego, czego nigdy od nikogo nie żądała.

Włochy faszystowskie sprzedają towary i kupują towary.

Państwa, które mówią o sankcjach są temi, które sprzedają nam znacznie mniej, niż od nas kupują.

Jeżeli państwa te nie chciałyby więcej u nas kupować, a jednocześnie chciałyby nadal sprzedawać, wówczas przestaniemy kupować u nich.

Jeżeli zaś państwa te nie chcą ani kupować, ani sprzedawać, to dziękujemy im za to, ponieważ przyzwyczajając się kupować u innych tylko to, co jest niezbędne, poprawimy nasz bilans handlowy.

Sprawy te, jakkolwiek niewiarygodne, nie są sankcjami.

Jeżeliby zaś sądzono, że można przeprowadzić jakąkolwiek akcję przez blokadę, o której pakt ligi narodów nie mówi, wówczas BYŁBY TO AKT WOJNY. NA AKT TAKI ODPOWIADA SIĘ WOJNĄ.

Oto co należało sprecyzować. Nic ponadto.

Deklaracja powyższa omawiana dziś była bardzo obszernie w radjo rzymskiem przez sen. Forges Davanzatti.

„Piccolo", omawiając sytuację, wytworzoną w Genewie, pisze: Podczas, gdy jesień jest w Genewie łagodna, w Abisynji uroczyście obchodzone jest święto zakończenia pory deszczowej. Włochy mają ważniejsze sprawy na głowie, niż kontynuowanie abstrakcyjnych rozmów na terenie ligi narodów.

Może niewiele czasu upłynie, a rozmowy nad LEMANEM ZAKŁÓCONE ZOSTANĄ HUKIEM DZIAŁ.

Wówczas ludzie ligowi przypomną sobie, że Włochy zaczęły regulować swe stare i nowe porachunki.

Obserwatorzy mogą przybyć za późno

GENEWA, 27 IX. (PAT). — Komitet 13 odbył dziś 2-godzinne posiedzenie, na którem rozpoczął swe prace nad raportem z art. 15 p. 4 paktu ligi narodów.

Na przewodniczącego komitetu 13 wybrano Madariagę, który w ten sposób łączy w swej osobie zarówno **przewodnictwo koncyljacyjnej piątki, jak i rekomendacyjnej trzynastki.**

Przedewszystkiem zajmowano się żądaniem Abisynji wysłania obserwatorów dla stwierdzenia ewentualnej agresji, gdyby ona nastąpiła.

Premjer Laval wyrazić miał pewne wątpliwości co do celowości wyjazdu obserwatorów, którzy, biorąc pod uwagę długą podróż do Abisynji, **mogliby tam przybyć zapóźno.**

Wątpliwości, wyrażone przez Lavala, potwierdzałyby kursujące dziś w Genewie pogłoski, że **wystąpienia włoskiego należy się spodziewać lada dzień, co zresztą wywołało w Genewie powszechny nastrój pesymizmu.**

Inni członkowie trzynastki podnieśli, że wysłanie obserwatorów bez zgody jednej ze stron sporu, byłoby aktem stronniczym, utrudniającym szanse jakiegokolwiek porozumienia. Ostatecznie **postanowiono wyłonić podkomitet trzech ekspertów,** mianowicie w składzie eksperta francuskiego, brytyjskiego i hiszpańskiego, jako znawców terenu afrykańskiego dla zbadania technicznych możliwości wysłania obserwatorów z ramienia ligi narodów do Abisynji. Eksperci przedstawić mają rezultat swych badań w ciągu najbliższych 2 lub 3 dni komitetowi.

Następnie przystąpiono do omówienia raportu i ustalono, że ma się on składać z 2 części: historycznej, odtwarzającej całe tło konfliktu i rekomendacyjnej, zawierającej konkretne zalecenia.

Odtworzenie tła historycznego konfliktu powierzyć chciano Madariadze, który jednak odmówił wzięcia na siebie wyłącznej odpowiedzialności za część historyczną, wobec czego sprawa sposobu sporządzenia tej części raportu zdecydowana zostanie jutro. Prawdopodobnie komitet powoła dla tego zadania specjalny podkomitet redakcyjny, zaś zalecenia dyskutowane być mają na posiedzeniu jutrzejszem.

Akcję komitetu 13 cechuje **duży pośpiech,** na który kładzie zwłaszcza nacisk Wielka Brytanja

Gorączkowe prace fortyfikacyjne

ATENY, 27 IX. (PAT). Prasa donosi, że włosi gorączkowo prowadzą prace fortyfikacyjne na wyspach Sodekanezu.

Na wyspie Astrapolos znajduje się 1500 żołnierzy włoskich, zajętych przy umacnianiu wyspy. Na wyspie Gerpathos jest obecnie 500 ludzi, 25 wodnopłatowców i 2 okręty wojenne.

Na wyspę Rodos również przybywają codziennie oddziały wojskowe.

Wielu greków, zamieszkałych na wyspie Rodos, aresztowano pod zarzutem sprzyjania anglikom. Pod Talymonos skoncentrowano wielką liczbę torpedowców, łodzi podwodnych i wodnopłatowców.

Anglja wzmacnia flotę

LONDYN, 27 IX. (PAT). — Według „Daily Express", rząd brytyjski wysłać ma jeszcze w końcu bieżącego tygodnia do Stanów Zjednoczonych notę, oświadczającą, iż Anglja domaga się odzyskania swobody ruchów w sprawie budowy nowych okrętów wojennych i zamierza znacznie wzmocnić swą flotę. Nota równoznaczna będzie z wypowiedzeniem traktatu waszyngtońskiego, co uczyniła już Japonja.

Tajemnicze manewry amerykańskie

SANPEDRO (Kalifornja). 27 IX. (PAT). Dowódca floty admirał Reeves wydał do wszystkich podległych sobie jednostek morskich rozkaz, aby przygotowały się do ćwiczeń taktycznych, które rozpocząć się mają w poniedziałek i trwać mają 4 dni. Miejsce ćwiczeń nie zostało podane. Oficerowie odmawiają wyjaśnień w sprawie tej nieoczekiwanej decyzji.

Francuscy instruktorzy w policji abisyńskiej

KAIR, 27 IX. (PAT). Z Addis - Abeby donoszą: Przybyło tu czterech oficerów francuskich, z najstarszym w randze pułkownika, którzy mają stanąć na czele policji i zająć się jej reorganizacją. Spotykali ich na dworcu kolejowym poseł francuski i przedstawiciel rządu. Poza policją stołeczną oficerowie ci będą również organizowali żandarmerję kolejową. Rząd zawarł z nimi kontrakty trzyletnie.

Przerwane uroczystości świąteczne

ADDIS ABEBA, 27. 9. (PAT). Święto Maskalu rozpoczęło się dziś wielkiem uroczystem nabożeństwem, w czasie którego odmawiano specjalne modlitwy o utrzymanie pokoju.

Następnie przed katedrą św. Jerzego cesarz w obecności członków korpusu dyplomatycznego przyjął defiladę 8 tysięcy gwardzistów.

W defiladzie po raz pierwszy brały udział oddziały sanitarne

(Dokończenie na str. 3-ej)

Mussolini wpadnie w pułapkę

Churchill ostrzega Włochy przed atakiem na Abisynję

LONDYN, 27. 9. (PAT). — W licznych kołach angielskich komentuje się wczorajszą rozmowę Churchilla. Mowa ta wywarła w Anglji wrażenie tem większe, że Churchill zawsze był wielkim przyjacielem Włoch.

Mówię dziś — oświadczył Churchill — jako wypróbowany przyjaciel Włoch, muszę jednak wyrazić moje zdziwienie, że tak wielki człowiek, tak mądry władca, jak Mussolini, jest nietylko gotów, ale gorliwie dąży do tego, by postawić swój waleczny naród w niedogodne położenie wojskowe i finansowe.

Rzucenie ćwierćmiljonowej armji, złożonej z kwiatu mężczyzn ludności Włoch na pustynne brzegi oddalone o 2 tys. mil od ojczyzny, wbrew opinji całego świata i bez posiadania panowania na morzu, rozpoczęcie długotrwałej kampanji JEST WYZWANIEM LOSU BEZPRZYKŁADNEM W HISTORJI...

Przyjdzie dzień, w którym Włochy będą wdzięczne staremu i wypróbowanemu przyjacielowi, jakim jest Anglja, że DOPOMOGŁA PRZESZKODZIĆ WŁOCHOM WE WPADNIĘCIU W ŚMIERTELNĄ PUŁAPKĘ.

Firma Markus Kohn

kupiła fabryki Leonhardta

W wyniku długotrwałych pertraktacji sfinalizowana została umowa w sprawie przejęcia przez Spółkę Akc. Przędz. Wełny Czesank. fabryki Towarzystwa Akcyjnego Sukiennej Manufaktury Leonhardt, Woelker i Girbardt.

W związku z przejęciem tej fabryki przez firmę Markus Kohn nastąpić ma reorganizacja techniczna i całkowita zmiana personalna zarówno w zarządzie, jak i w dyrekcji fabryki Leonhardta. Nadmienić należy, że firma Leonhardt od dłuższego czasu w znacznej części swych oddziałów zmniejszyła produkcję do minimum, ograniczając się do fabrykacji przędzy wełnianej.

Tranzakcja firmy Markus Kohn wiąże się częściowo z jej należnościami w firmie Leonhardt, w związku z współpracą z firmą Villey w Bratfordzie, która, jak wiadomo, znalazła się w trudnościach płatniczych i zmuszona była ogłosić niewypłacalność.

Jeżeli chodzi o szczegóły tej tranzakcji, to pakiet akcji firmy Leonhardt, Woelker i Girbardt stanowiący 62 proc. całości, został przez firmę Markus Kohn nabyty od firmy B-cia Pinczowscy i od p. Natla, reszta zaś od spadkobierców założycieli firmy.

Międzynarodówka antysemicka

Historyk B. Nikołajewski, rzeczoznawca w procesie berneńskim, który — jak wiadomo — po wielu tygodniach przewodu sądowego uznał publikację p. n. „Protokuły Mędrców Sjonu" za falsyfikat i plagjat, odsłania w ostatnim numerze „Zeitschrift für Socialismus" kulisy akcji międzynarodówki antysemitów. Pozostaje ona w ścisłych stosunkach z niemieckiem ministerstwem propagandy, skąd wychodzą nici zamaskowanej akcji żydożerczej w wielu krajach.

Istotną cechą ideologiczną współczesnego antysemityzmu jest rola, jaką odgrywają w jej zamierzeniach t. zw. „Protokuły Mędrców Sjonu". Ten bezmyślny dokument jest najbardziej rozpowszechnioną książką wśród zwolenników bojowego rasizmu. Przetłumaczono go prawie **na wszystkie języki świata** i to nietylko Europy, lecz także rzucono ohydny ten paszkwil na rynki księgarskie metropolji Azji i Afryki. W Paryżu ukazały się już w ciągu roku 1934 cztery różne wydania „Protokułów".

Cała „teorja" obecnego antysemityzmu jest zbudowana na tych „Protokułach". „Protokuły" niejako **stopiły organicznie antysemityzm z antydemokratyzmem,** czyniąc w tym kierunku odpowiednie próby uzasadnienia teoretycznego tego związku. Usiłując przedstawić demokrację jako środek, zapomocą którego „tajna organizacja żydostwa światowego" rozsadza wrogie żydostwu organizmy państwowe, przeniosły swoją zwierzęcą nienawiść z żydów na demokrację. I fakt ten też ideowo usiłują udokumentować.

Antysemityzm stał już u kolebki niemieckiego faszyzmu. Ważną jest jednak funkcja, którą wódz Trzeciej Rzeszy przekazał antysemityzmowi. Jakkolwiek faszyzm niemiecki z istoty swojej jest wyłącznie narodowy i zasadniczo wrogie zajmuje stanowisko wobec międzynarodowości, zinterza jednak **do ideologicznego rozprzestrzeniania się po świecie.** Nie zdąża w tej kwestji śladami klasycznego faszyzmu Mussoliniego, lecz rosyjskiego komunizmu.

Antysemicka międzynarodówka — stwierdza Nikołajewski — przedstawia dziś fakt, który przy politycznych rozważaniach należy brać pod rozwagę.

W Niemczech ruch antysemicki jest ściśle scentralizowany i **podporządkowany ministerstwu propagandy.** Natomiast **antysemicka grupa w Erfurcie** ma misję utrzymania kontaktu z międzynarodowemi antysemickiemi organizacjami. **Na jej czele stoi płk. Fleischauer,** który, jak wiadomo, występował również w procesie berneńskim jako rzeczoznawca obrony. Wszystkie międzynarodowe organizacje ogniskują się w centrali erfurckiej. Ona też **dysponuje pokaźnymi środkami finansowymi,** nic tedy dziwnego, że powiodło się jej rychło zaopiekować całą antysemicką prasą w świecie. W Niemczech drukuje się obecnie z zamiłowaniem wszelką literaturę antysemicką i to w możliwie różnych językach świata, stąd się ją eksportuje zagranicę na bardzo dogodnych warunkach, korzystając z uprzywilejowania, jakiemi cieszy się hitlerowski handel księgarsko - wydawniczy.

W ostatnich dwuch latach odbyły się **dwa międzynarodowe kongresy antysemickie.** Oba w Niemczech. Listy uczestników trzymano w tajemnicy. Były reprezentowane prawie wszystkie kraje, nawet Japonja i Indje.

Warto zwrócić uwagę na okoliczność, że międzynarodówka antysemicka poświęca wiele uwagi państwom kolonjalnym. A ponieważ w tych krajach żyje mało żydów, skierowana jest tedy ich główna akcja **przeciwko demokracji, jak wogóle przeciwko państwom demokratycznym Europy.** Na kongresie utworzono biuro międzynarodowe, gdzie koncentruje się kierownictwo wszelkiej międzynarodowej propagandy antysemickiej. Wydaje ono **biuletyn informacyjny w trzech językach: w niemieckim,** francuskim i angielskim, które rozsyła się tylko do osób i organizacji godnych zaufania. Placówka erfurcka zajmuje się wydawnictwem **encyklopedji antysemickiej,** która ma zawierać wszystko to, „co nieżydzi o żydach i wolnomularzach wiedzą i myślą". Owe „dzieło", którego redakcji patronuje wyżej wspomniany pan Fleischhauer, jest obliczone na 7 do 8-miu tomów, z których już ukazały się cztery. Wydawnictwo tego „dzieła" jest utrzymywane **w największej tajemnicy.** Do wysyłki zagranicę wymagane jest osobne zezwolenie i każdy, który tę książkę otrzymuje, musi podpisać zobowiązanie, że **nie pokaże jej żadnemu żydowi, wolnomularzowi ani marksiście.**

Poza tą jawną międzynarodową organizacją istnieje jeszcze druga liczebnie ograniczona, ściśle tajna pod nazwą **„Panaryjskie Bractwo",** zorganizowane na wzór loży wolnomularskiej z odpowiednim tajnym rytuałem, przypominającym obrzędy wolnomularskie i staropogańskie. Zadaniem tego „bractwa" jest **zjednoczenie przywódców międzynarodowego ruchu antysemickiego, stojących na gruncie niemieckiego narodowego socjalizmu.** Przy pomocy tego aparatu pragną opanować pokrewne duchy na świecie i oddać na usługi niemieckiego nazizmu.

Tajemnica planów Mussoliniego

Fiasko kolonizacji włoskiej w Afryce

Głównym argumentem i jedynem „moralnem" uzasadnieniem Italji dla jej zaborczych planów w Abisynji jest wyświechtany już frazes o **„miejscu pod słońcem", do którego „każdy naród ma prawo"**, frazes, pojawiający się coraz to w innej prasie imperjalistycznej: niemieckiej, japońskiej, włoskiej. Mussolini twierdzi, że musi myśleć o terytorjalnej ekspansji, aby znaleźć **miejsce dla miljonów ludzi, duszących się na ciasnym półwyspie apenińskim.**

Londyńska „Morning Post" wykazuje obecnie, na podstawie niezwykle ciekawej statystyki, **nierealność włoskich zamierzeń w tym kierunku,** a, co za tem idzie, przypuszczalną **nieprawdziwość i nierzetelność argumentacji Mussoliniego.**

Owóż niewielka tylko część Abisynji nadaje się, ze względów klimatycznych, na miejsce zamieszkania dla europejczyków. Mogą tu wchodzić w rachubę jedynie jej płaskowyże które się do tego celu nadają nie mniej, ale i nie więcej od innych części tak zwanej Afryki kolonjalnej. — Pod pewnemi względami są one **dla europejczyków nawet mniej gościnne** od innych stron tego kontynentu.

BIALI W AFRYCE.

Na 256 miljonów kilometrów kwadratowych Afryki kolonjalnej, to znaczy pozostającej pod protektoratem lub pod mandatem mocarstw europejskich, — mieszka **zaledwie 3.500.000 europejczyków.** Większość tych ziem znajduje się pod panowaniem europejskiem już od pięć dziesięciu lat, niektóre okolice nawet znacznie dłużej. Wynika z tego, że **Afryka kolonjalna nie wchłonęła jeszcze bynajmniej obecnego nadmiaru europejskiej ludności.**

W ciągu całej swej historji nie pochłonęła nawet tyle ludności europejskiej, ile wynosi wzrost ludności Europy w ciągu jednego roku.

Kolonizacja tych ziem pod tym względem nie udała się [illegible] dy żadnemu z państw kolonjalnych i niema żadnych danych, które pozwoliłyby przypuszczać że udałaby się ona Włochom w Abisynji lepiej niż innym.

Co więcej: z tych 3.500.000 europejczyków **żyje około 2 miljonów w Unji Południowo-Afrykańskiej,** a 1.200 000 na wybrzeżu morza Śródziemnego, w Tunisie, w Algierze i w Marokku, czyli w okolicach o wiele stosowniejszych dla europejczyków od najlepszych nawet części Abisynji.

Na terytorjum wszystkich kolonji w właściwem tego słowa znaczeniu, żyje zaledwie na przestrzeni 22 miljonów kilometrów kw. **300.0000 białych.**

KLĘSKA NIEMIEC.

Jak dalece, pomimo największych wysiłków, zawodzą próby istotnego skolonizowania Afryki, o tem świadczyć może historja Afryki niemieckiej. — W roku 1885 Niemcy zapewniły sobie panowanie nad t. zw. Afryką wschodnią niemiecką, Afryką zachodnią niemiecką, nad Togo i Kamerunem, obejmujących łącznie 7.700 000 km. kw. Rozpoczęła się w Niemczech wielka kampanja pod hasłem **„misji kolonizacyjnej" Niemiec** i z frazesami w stylu „prawa do miejsca pod słońcem".

Owóż w dniu 1 stycznia 1911, **po 25 latach panowania niemieckiego, niemieckie imperjum afrykańskie liczyło zaledwie 15.891 białych mieszkańców,** a roczny przypływ imigrantów wynosił zaledwie 1500 osób i to pomimo, iż niemieckie części Afryki nadawały się do skolonizowania w wysokim stopniu.

EKSPERYMENT WŁOSKI.

Dotychczasowe eksperymenty i doświadczenia Włoch zawiodły jeszcze bardziej. Zauważyć przytem należy z góry, że owe części Etjopji, na które włosi mają obecnie apetyt, są pod każdym względem — zarówno geograficznym, jak i etnicznym — niemal analogiczne z ich dotychczasowemi posiadłościami w Erytrei.

Owóż w **Erytrei mają już włosi 50 lat doświadczenia za sobą.**

I oto okazuje się, że w dniu 21 kwietnia 1931 r. **żyło w Erytrei zaledwie 4.560 europejczyków,** z tego 4.188 włochów. — Z tych 4.560 białych mieszkało 3.057 w Asmara, stolicy Erytrei, a na 5 tys. km. owych płaskowyżów, nadających się idealnie do skolonizowania żyło **wszystkiego 400 kolonistów.**

Przypuśćmy jednak, że Mussoliniemu udałoby się osiągnąć coś, co nie udało się dotąd żadnemu z mocarstw kolonjalnych a mianowicie osiedlić **na 500** tys. km. zamieszkałych części Abisynji, **aż dwuch europejczyków na km. kw.:** wyniosłoby to, wraz z żonami i dziećmi, zaledwie 1 miljon, czyli najwyżej **300 000 mężczyzn.** Tyle zaś **wynosi przyrost naturalny Włoch w ciągu niespełna pół roku!**

TAJEMNICA AGRESJI.

Statystyka ta wskazuje jasno, że nawet gdyby Mussolini osiągnął swe cele militarne, nie **rozwiązałby zupełnie problemu demograficznego,** którym stara się swój imperjalizm uzasadnić Trudno zaś przypuścić, **by** podane przez angielską prasę cyfry statystyczne miały być fałszywe. Nasuwa się raczej przypuszczenie, **że wojenne plany Mussoliniego mają inną, bardziej istotną przyczynę. Nie** jest tą przyczyną głód surowców, gdyż propozycje, które w tym kierunku postawił mu w swej pamiętnej mowie sir Hoare, Duce odrzucił, jako nie rozwiązujące kwestji nadmiaru ludności.

Pozostawałoby tylko jedyne wytłomaczenie, które europejska prasa oddawna już głosi:

Wyprawa abisyńska ma odwrócić uwagę obywateli włoskich od coraz trudniejszej sytuacji wewnętrznej i finansowej Włoch, ma być dywersją, jedyną i ostatnią deską ratunku chwiejącego się już, mimo wszelkich pozorów, reżimu faszystowskiego.

Grand-Kino
Pocz. o g. 12 w poł.
Dziś i dni następnych!
Po rekordowych sukcesach filmów „Roześmiane oczy" i „Bengali" nasz trzeci wielki tryumf
Najnowsza i najlepsza polska komedja muzyczna
DWIE JOASIE
W podwójnej roli Joasi—brzydulki i Joasi—cud dziewczyny
JADWIGA SMOSARSKA
W rol. gł.: Franciszek Brodniewicz, Michał Znicz, Ina Benita, Aleksander Zelwerowicz
Reżyserja: Mieczysław Krawicz. Djalogi i piosenki: Konrad Tom
Passe-partouts, bilety ulgowe i bezpłatne nieważne

Institut de Beauté
poma
powróciła
Piotrkowska 121
poprzeczna oficyna, I piętro.
Tel. 155-55

RIALTO • MIŁOSTKI
Przejazd 1 (Liebelei) pg. Schnitzlera
OTWARCIE
ZA DWA DNI!

Huk dział przerwie obrady genewskie

(Dokończenie)

wraz samochody dla transportu wojsk.

W połowie defilady spadł niespodziewanie ulewny deszcz, tak, że uroczystości przerwane zostały narazie na półtorej godziny. Gdy jednak na ulicach i placach miejskich potworzyły się rzeki i jeziora, postanowiono dalszy ciąg uroczystości odłożyć do dnia jutrzejszego.

Inspekcja pierwszej linji

LONDYN, 27. 9. (PAT). Turecki generał Wehib Pasza, który dowodzi południową armją abisyńską, oświadczył dzisiaj przedstawicielowi „Evening Standard", że dokonawszy inspekcji frontu wzdłuż granicy włoskiego Somali na odcinku 1500 mil, posiada największą ufność. Sztab abisyński zorganizował linje obronne. Istnieje doskonała linja karabinów maszynowych. Zorganizowano również korpus wielbłądów. Wśród wojska panuje jaknajlepszy duch. Gen. Wehib Pasza przewiduje, że włosi chcą opanować dolinę Vebi Szibeli, która posiada bogate plantacje cukru i bawełny.

Negus ubezpieczył się na pół miljona dolarów

Negus abisyński ubezpieczył się w Ameryce na życie na sumę 500 tys. dolarów. Polisa asekuracyjna zawiera klauzulę ryzyka śmierci na wypadek akcji wojennej. W razie śmierci negusa wypłata odszkodowania ma być dokonana w Nowym Jorku do rąk spadkobierców. Bank Etjopji przekazał już pierwszą składkę ubezpieczeniową.

Balon niemiecki bez załogi

znaleziony został w pow. Ostrów Mazowiecki

BIAŁYSTOK, 27 IX. (PAT). W dn. 26 b. m. około godziny 12-ej we wsi Trzcinka, gm. Brańszczyk, pow. Ostrów Mazowiecki, znaleziony został przez tamtejszego mieszkańca balon z napisem czarnym na tle białem: „Braunmesse". Część sznurów, do których przymocowana była gondola jest oberwaną i okrwawiona. Załogi i gondoli dotychczas nie odnaleziono.

Balon został zabezpieczony przez posterunek policji państwowej w Brańszczyku. Ze strony urzędu śledczego w Białymstoku wszczęto dochodzenie

I to się nazywa świat...

Po wyjściu z więzienia został okradziony

Warsz. kor. „Głosu Porannego" telefonuje:

Niejaki Henryk Sybilski po odsiedzeniu 4 lat w więzieniu Świętokrzyskiem za morderstwo, został wypuszczony na wolność i zabrawszy swoje oszczędności z więzienia w wysokości 120 zł., wracał pociągiem z Kielc do Warszawy. Po drodze okradziono go całkowicie — kto wie, czy nie jego współtowarzysze, którzy z nim razem zostali zwolnieni z więzienia?

Wybory w Kłajpedzie pod obserwacją

Francja, Anglja i Włochy czuwać będą nad wypełnieniem przez Litwę postanowień statutu

GENEWA, 27.9. (PAT) — Sekretarz generalny ligi narodów podał dziś wieczorem do wiadomości rady i członków ligi narodów następujące pismo, wystosowane do przewodniczącego rady przez przedstawicieli Francji, Wielkiej Brytanji i Włoch.

„Panie Prezydencie! Rządy Francji, Wielkiej Brytanji i Włoch, jak się o tem radą mogła przy rozmaitych okazjach przekonać, stale ostrożnie czuwały nad tem, aby autonomja terytorjum Kłajpedy pozostawała w zgodzie z konwencją z 3 maja 1924 roku.

W związku z tem starały się one aby podjęte były stosowne kroki celem uspokojenia agitacji, jaka się ujawniła wśród ludności tego terytorjum w ciągu ostatnich lat.

Celem przywrócenia stosunków zaufania pomiędzy pewnemi władzami lokalnemi a rządem litewskim i celem zapewnienia normalnego biegu prac instytucjom przewidzianym przez nas w deklaracji publicznej rząd litewski oznajmił, że wyznaczone na 29 września wybory nie ulegną odroczeniu, zostaną one przeprowadzone w zgodzie z istniejącemi poprzednio ustawami tylko z modyfikacjami, wprowadzonemi przez ustawę z 15 sierpnia, których zakres jest ograniczony i nie może wpłynąć na szczerość wyborów.

Trzy wymienione rządy otrzymały również całkowite zapewnienie, że gdy wybory się skończą, nowy sejm zbierze się w przepisanym terminie i że dyrektorjat zostanie zastąpiony zgodnie z postanowieniami statutu.

Rządy te uważają, że rząd litewski wyraził w ten sposób swoje szczere pragnienie przyczynienia się do przywrócenia spokoju i do doprowadzenia do odprężenia w stosunkach niemiecko - litewskich, zapewniając normalne funkcjonowanie statutu.

Celem przyczynienia się do takiego odprężenia i w inny sposób, trzy rządy wymienione powiadomiły rząd niemiecki o tych faktach i wyraziły nadzieję, że rząd niemiecki uzna, jak jest pożądane, aby ze swej strony dał dowód tych samych intencji i aby drogą zarządzenia wszystkich użytecznych w tej mierze środków przyczynił się do uspokojenia i poprawy stosunków pomiędzy Rzeszą a Litwą.

Przedstawiciele 3-ch wymienionych rządów pragnęliby, aby niniejsze oświadczenie zostało podane do wiadomości rady ligi narodów.

Zwycięstwo górników

Strejk w amerykańskim przemyśle węglowym zażegnany

WASZYNGTON, 27 IX. — (PAT). Konflikt w przemyśle węglowym został zażegnany, wobec czego górnicy przystąpią do pracy z dniem 1 października.

Zawarty układ przewiduje zwiększenie płac.

Według oświadczenia przywódców strajku górnicy osiągnęli wszystko to, czego żądali.

Katastrofy na morzu

Zderzenie statków. — Parowiec zatonął

LONDYN, 27 IX. (PAT). — W porcie Shields (Northumberland) zderzył się okręt angielski „Satellite" z parowcem „Maywood", odnosząc poważne uszkodzenia.

Załoga okrętu wyszła bez szwanku.

LONDYN, 27 IX. (PAT). — Dzisiejszej nocy u przylądka Lizard rozbił się i zatonął parowiec „Clan Malcolm". Na pokładzie jego znajdowało się 90 ludzi.

Dygnitarz kolejowy w piżamie

Niemiła przygoda w podróży do Lwowa

LWÓW, 27 IX. Wyjątkowo przykrą przygodę miał pewien dygnitarz kolejowy, który w nocy ze środy na czwartek wyjechał specjalnym wagonem salonowym do Lwowa.

Dygnitarz ten smacznie zasnął, rozebrawszy się przedtem i zawiesiwszy ubranie wraz z zegarkiem i złotą dewizką na haku obok otwartego okna.

Rankiem pociąg przybył na dworzec główny we Lwowie, gdzie na dygnitarza czekała delegacja.

Przygotowany był pokój recepcyjny i zamierzano wygłosić mowy powitalne. Okazało się jednak, że dygnitarz **nie może wyjść z wagonu, gdyż skradziono mu garnitur i walizkę, pozostawiwszy jeno piżamę i nocne pantofle.**

Na dworcu zapanowała konsternacja. Telegraf zaczął działać. Zawiadomiono wszystkie stacje kolejowe na linji Warszawa — Lwów.

Tymczasem sekretarz dygnitarza udał się na miasto i **wrócił wraz z krawcem oraz z kilkunastoma garniturami.**

W wagonie odbyło się przymierzanie ubrań, poczem dygnitarz wyszedł na spotkanie delegacji.

Po upływie kilku godzin funkcjonarjusze policji w Brzuchowicach zauważyli znanego złodzieja kolejowego, Sochę, który wysiadł z podmiejskiego pociągu, trzymając w dłoni walizę. Aresztowano go. Okazało się, iż był to właśnie sprawca zuchwałej **kradzieży.**

Flandin walczy

z prawicą i lewicą

PARYŻ, 27. 9. (PAT). W związku z wyborami do senatu, jakie się odbędą w dniu 20 października, przewodniczący „Alliance Democratique", b. premjer Flandin wydał odezwę do wyborców, w której zaleca głosowanie na kandydatów, mających na względzie utrzymanie pokoju zarówno wewnątrz, jak i zewnątrz kraju. Odezwa wzywa do zwalczania dyktatury zarówno lewicy, jak i prawicy i do głosowania na prawdziwych republikan, którzy stoją na gruncie obrony ojczyzny.

Samolot rozbił się

JEROZOLIMA, 27 IX. (PAT). Wojskowy samolot brytyjski, lecący z lotniska Sarphent spadł do ogrodu pomarańczowego, przyczem pilot i jego towarzysz ponieśli śmierć.

Bandyci chińscy

obrabowali całą wieś

SZANGHAJ, 27. 9. (PAT). 500 bandytów, doskonale uzbrojonych napadło na wieś Erhtao na północo - wschód od Pekinu w Strefie zdemilitaryzowanej. Bandyci splądrowali doszczętnie całą wieś, poczem podpalili ją, uprowadzając 30 mieszkańców.

Kto zakłóca spokój?

Wiadomo — „Der Stuermer"

BERLIN, 27.9. (PAT) — Oryginalną łamigłówkę poleca do kolportażu znany tygodnik antysemicki „Der Stuermer". Jest nią wydana przez pewną księgarnię niemiecką w Dreznie „Gra towarzyska", przedstawiająca na arkuszu podobiznę 4 głów, a mianowicie: anglika, murzyna, francuza i chińczyka, które po odpowiedniem złożeniu dają rasowo żydowską głowę. Łamigłówka opatrzona jest tytułem: „Kto zakłóca pokój".

Wydawnictwo „Stuermera" oświadcza gotowość nabywania podobnych pomysłów na własność.

Ocean płonącego kauczuku

Ogromny pożar w Londynie

LONDYN, 27. 9. (PAT). Olbrzymi pożar w składzie kauczuku w dzielnicy Wapping nie został ugaszony jeszcze w godzinach nocnych.

Wczoraj wieczorem **runęło kilka położonych w pobliżu składów, przyczem powtórzyły się wybuchy.**

Zwrócona w stronę Tamizy ściana składu runęła na ulicę.

O godz. 2-ej nad ranem wiatr skierował płomienie w stronę magazynu herbaty.

Straż ogniowa podjęła wszelkie wysiłki aby uratować ten gmach.

Jeden z oficerów straży ogniowej wyraził obawę, że ognia nie uda się zgasić nawet do niedzieli.

Płomienie widać z odległości 20 klm.

Straszliwe spustoszenie w Japonji

uczynił tajfun, szalejący nad prowincją Gumma

TOKIO, 27 IX. (PAT). — Tajfun, który szalał nad prowincją Gumma, pociągnął za sobą **5.508 ofiar Około 8.500 domów i 190 mostów zostało wywróconych lub zatopionych.** Komunikacja kolejowa z tą prowincją została przerwana.

Tajfun uszkodził ponadto 4 kontrtorpedowce, odbywające ćwiczenia na wodach południowo - japońskich. **W czasie burzy zderzyły się dwa kontrtorpedowce.** O 54 marynarzach brak wiadomości, jeden został zabity, a 10 odniosło rany.

Minister marynarki Ozumi wezwany został do Tokio w celu złożenia sprawozdania cesarzowi.

Pożar w atelier

włoskiej wytwórni filmowej

RZYM, 27. 9. (PAT). Dzisiejszej nocy wybuchł gwałtowny pożar w atelier wytwórni filmowej, niszcząc dwa olbrzymie studja. Ogień szerzył się tak szybko, iż wezwana natychmiast straż ogniowa mogła jedynie nie dopuścić do przerzucenia się płomieni na inne objekty. Straty są bardzo znaczne.

Powrót z Genewy

Warsz. kor. „Głosu Poranne go" telefonuje:

Powrócił do Warszawy z Ge newy min. skarbu p. Zawadzki. Lada dzień wraca również min. Beck.

Zmniejszenie liczby wicemarszałków sejmu

Warsz. kor. „Głosu Poranne go" telefonuje:

Prezydjum przyszłego sejmu ma się składać z marszałka i trzech wicemarszałków, gdy dotychczas było ich pięciu.

Mandat polski nad Palestyną?

Depesza w londyńskim „Times'ie"

Londyński „Times" donosi w depeszy swego warszawskiego korespondenta, że w Polsce lansowana jest ostatnio sprawa zdobycia własnych kolonji. Jako terytorjum, któ re według doniesień „Times'a" mogłoby wchodzić w grę, wymieniana jest Palestyna, nad którą Polsce, zdaniem korespondenta warszawskiego londyńskiego dziennika, — nie żałoby przyznać mandat z uwagi na 3-miljonową ludność żydowską, zamieszkałą w Polsce

W Gnieźnie rozwiązano radę miejską

WARSZAWA, 27. 9. (PAT). — Na podstawie artykułu 50 ustępu 7 ustawy samorządowej, minister spraw wewnętrznych rozwiązał radę miejską m. Gniezna, która okazała się niezdolną do załatwiania żywotnych spraw miejskich.

Wybory do nowej rady miejskiej odbędą się w ciągu najbliższych 3 miesięcy.

Ograniczenia paszportowe

dla młodocianych emigrantek

Warsz. kor. „Głosu Poranne go" telefonuje:

Ministerstwo opieki społecznej wydało nowe zarządzenie w sprawie ograniczenia paszportów emigracyjnych dla młodocianych emigrantów, aby uniemożliwić w ten sposób handel żywym towarem. Wezwania, nadchodzące do kobiet z krajów zamorskich, muszą być poświadczone przez konsulaty Rzplitej.

Wylosowane bony

WARSZAWA, 27.9. (Pat) W dniu 26 września 1935 r. wylosowane zostały do umorzenia bony funduszu inwestycyjnego, oznaczone nr. nr. 48, 11388, 17784, 19358, 19890, 23189 i 32095 we wszystkich dziesięciu serjach.

Trupy i ranni

pod gruzami zawalonego budynku

BUENOS AIRES, 27 IX. — (PAT). W jednej z dzielnic stolicy runął dziś nowobudujący się dom dwupiętrowy, grzebiąc pod gruzami 30 robotników. Dotychczas wydobyto 5 zabitych i 5 rannych.

Konwencja polsko-węgiersko-niemiecka

jest, zdaniem prasy światowej, potężnym frontem zwróconym przeciwko Sowietom

LONDYN, 27. 9. (PAT). Prasa angielska żywo interesuje się wizytą premjera Gömbösa w Niemczech. Dzienniki uważają, że między Niemcami, Polską i Węgrami istnieje obecnie pragnienie ściślejszej współpracy.

Prasa snuje najrozmaitsze domysły.

Najwięcej dzienników sądzi, że chodzi tu o pakt lotniczy między Polską, Węgrami a Niemcami.

„Daily Telegraph" nie uważa jednak, aby wymiana poglądów na te tematy posiadała charakter wiążący.

„Daily Herald" pisze o tajnych rozmowach dyplomatycznych między Polską, Niemcami i Węgrami.

Kanclerz Hitler, zdaniem pisma, stara się o poparcie dla niemieckich planów kolonjalnych. Chce on pozyskać przyjaźń Polski i Węgier, gdyż obecna izolacja Niemiec jest dla niego powodem zaniepokojenia.

Premjer węgierski Gömbös.

„Daily Herald" podkreśla, że również i Polska poważnie myśli obecnie o kolonjach.

Dziennik pisze: „Ci trzej malkontenci zobowiązawszy się do wzajemnego popierania stanowiliby potężny front, zwrócony przeciwko Rosji Sowieckiej".

Berliński korespondent „Journal" p. Blum donosi: Nie uszedł uwagi fakt, że Goering delegował do Budapesztu generalnego sekretarza ministerstwa lotnictwa gen. Milcha.

Z faktu tego wyciąga się wniosek, iż w rozmowach między Niemcami, Polską i Węgrami chodzi przedewszystkiem o sprawy lotnicze.

„Le Temps" w artykule wstępnym pisze: „Podróż gen. Gömbösa daje powód do komentarzy, które nanowo wywołują ideę bloku niemiecko - polsko - węgierskiego.

Agencja Havasa w doniesieniu z Berlina pisze: Sytuacja polityczna w Europie wytworzyła widocznie potrzebę porozumienia się pomiędzy przedstawicielami Polski, Niemiec i Węgier.

Agencja Sud-West w doniesieniu z Budapesztu twierdzi, że w Berlinie przewidywane są rozmowy premjera Gömbösa nietylko z politykami niemieckimi, ale i polskimi; że jest prawdopodobnem zawarcie konwencji lotniczej polsko - niemiecko - węgierskiej i tem tłumaczy się pobyt w Budapeszcie gen. Milcha, pod sekretarza stanu w niemieckiem ministerstwie lotnictwa.

Von Ribbentrop

przejeżdżał przez Kraków

Warsz. kor. „Głosu Poranne go" telefonuje:

Wczoraj przejeżdżał przez Kraków do Łańcuta na zapowiedziane polowanie von Ribbentrop, razem z ambasadorem polskim w Berlinie p. Lipskim.

I zbrojenia nie pomagają...

Przeszło 4 miljardy długów w 30 miesięcy.- Pomimo nakręcania konjunktury rośnie nędza w Niemczech.-Praca bez wynagrodzenia

W ciągu ub. m. stan gospodarczy Trzeciej Rzeszy uległ znacznemu pogorszeniu. Mowy dyrektorów finansowych Rzeszy: Schachta i Schwerin-Krosigka miały ściśle określony cel: uspokojenie zagranicy i przygotowanie gruntu dla większej pożyczki niemieckiej. Sonduje się grunt w Londynie i Holandji, a ponieważ polityczny i gospodarczy stan Rzeszy daje wierzycielom zagranicznym obraz spokoju i stałości, niemieccy uczestnicy pertraktacji, związanych z uzyskaniem pożyczki, mówią o gwarancjach, jakie byli skłonni dać wzamian za pożyczkę. Jak doniósł już „Głos Poranny", mówi się o wprowadzeniu monopolu tytoniowego, jako gwarancji zastawnej.

Ostatnie sprawozdanie instytutu badań konjunktury wykazuje wyraźny spadek. Zmniejszyły się wskaźniki produkcji i obroty wewnętrzne.

Handel zagraniczny wykazuje coprawda pewną stabilizację stosunku przywozu do wywozu, ale ogólny obrót znacznie zmniejszył się, a poszczególne rubryki eksportu, o ile wykazują polepszenie, dzieje się to kosztem ostrego obniżenia cła wywozowego. —

Oficjalne koła niemieckie uparcie zaprzeczały zagranicznym wiadomościom o wysokiem zadłużeniu wewnętrznem Niemiec, oznaczając obecną pożyczkę miljardową, jako pożyczkę konsolidacyjną. Wzgardliwie traktowana republika Wejmarska powiększyła brzemię długów, ciążących na dawnem cesarstwie o 2,7 miljardów w ciągu lat 15, podczas kiedy 30 miesięcy Trzeciej Rzeszy powiększyły długi o 4,3 miljardy marek.

Podczas kiedy ceny rosną, płace obniżają się dzięki wprowadzeniu płac akordowych w wielu gałęziach przemysłu, pracujących dla celów wojskowych i zniesieniu płac minimalnych, a nawet w niektórych dziedzinach produkcji wprowadzono pracę pozagodzinową bez wynagrodzenia.

O biedzie mówi fakt, że przywódca organizacji wolnych zawodów oznajmił niedawno, że często zgłaszany jest dochód miesięczny w wysokości 20 — 30 marek.

Ogólnie można scharakteryzować sytuację gospodarczą w Trzeciej Rzeszy, tak:

Coprawda w ostatnich dwuch latach zmniejszyła się liczba bezrobotnych w związku z ożywieniem akcji zbrojeniowej, ale obecna sytuacja dowodzi, że na stałe nie można alimentować gałęzi przemysłu, bez bodźca ze strony wewnętrznego rynku „pokojowego", a zwłaszcza ze strony przemysłu spożywczego i ruchu budowlanego.

Polityka, pobudzająca produkcję ciężkiego przemysłu dla celów akcji zbrojeniowej, obniżająca płace i lekceważąca problemy społeczne, ujawniła swą całą bezsensowność, a można przyjąć za pewnik, że żadna pożyczka, zaciągnięta przez Trzecią Rzeszę nie zdoła ulżyć sytuacji, dopóki nie ulegnie dokładnej rewizji cały kurs gospodarczy niemieckiego faszyzmu.

C. S.

Okrucieństwo gangsterów

Katowskie metody amerykańskich zbrodniarzy

Część białej ludności Ameryki coraz chętniej naśladuje okrótne zwyczaje autochtonów indjan.

Okropności „pala mąk", które w rzeczywistości o wiele przewyższały książkowe opisy, zmartwychwstają w izbach tortur, w których gangsterzy zamęczają swoich wrogów. W Chicago stwierdzono istnienie takiej katowni. Nie dowiedziano się jednak niczego o stosowanych w niej metodach dręczenia. Wiadomo tylko, jak odbywa się ostatni akt tortur, inaczej, w jaki sposób gangsterzy zadają ostatni cios zadręczonej ofiarze. Nazywa się to w języku gangsterskim „Tu take them fov a ride" — za brać na spacer.

W ostatnich latach nie kontentują się amerykańscy zbrodniarze zastrzeleniem ofiary, wyrzucanej następnie na bruk. Wykonanie wyroków zaczyna mieć na celu odstraszający przykład.

Przed niespełna pięciu laty były w modzie tak zwane mordy w worku. Ofiarę zaszywano w worku i kłuto tak długo igli cą, dopóki nie wyzionęła ducha. Pcźniej zaczęto stosować tak zwane „krótkie śpięcie". Zanotowano cztery wypadki mordu tego rodzaju. Na szyi ofiary zadzieżgano węzeł, a sa mą ofiarę wiązano w ten sposób, że przy najlżejszym ruchu w celu uwolnienia się z więzów, węzeł na szyi zaciskał się momentalnie i dusił nieszczęśliwca. W nowy zupełnie sposób został zadręczony przywódca bandy przemytników wódki, Danny Walsh. Ciało jego, oprócz głowy i kończyn, pokryto grubą warstwą cementu, a gdy stwardniał, tworząc rodzaj pancerza, ofiarę rzucono do morza.

Katowskie metody amerykańskich zbrodniarzy dowodzą, że nie stoją niżej pod względem okrucieństwa od czerwonoskórych tubylców.

DO PARYŻA

Wycieczka od 5 do 27 października
zł. 333.—

Zapisy:
WAGONS-LITS COOK, Piotrkowska 68
tel. 170-70

Bojkot nauczyciela

przez uczniów w gimnazjum warszawskiem

Głośny był w Warszawie wypadek samobójstwa 19-letniego ucznia gimnazjum im. A. Mickiewicza Leona Mioduszewskiego, po egzaminie poprawkowym z matematyki. Jak wiadomo, ś. p. Mioduszewski, otrzymawszy ocenę niedostateczną, wyskoczył z okna trzeciego piętra na bruk, ponosząc śmierć na miejscu.

Od dnia tego wstrząsającego wypadku koledzy zabitego zorganizowali bojkot profesora matematyki Hornowskiego, uważając go za pośredniego sprawcę śmierci Mioduszewskiego, tembardziej, że ma opinję nauczyciela niezwykle surowego i wymagającego. Bojkot wyrażał się w odmawianiu odpowiedzi na wszelkie pytania nauczyciela podczas lekcji.

Wiadomość o zatargu doszła do dyrekcji, która zareagowała na stanowisko uczniów zakazem uczęszczania do szkoły. Woźni otrzymali polecenie niewpuszczania uczniów, uczestniczących w bojkocie, a jednocześnie zawiadomiono ich rodziców, że synowie nie będą mogli słuchać wykładów, dopóki nie przyniosą podpisanych przez rodziców deklaracji, w której rodzice wezmą na siebie odpowiedzialność za dalsze zachowanie synów.

Wczoraj wykłady się nie odbyły, ale stało się już wiadome, że prof. Hornowski nie będzie nadal nauczycielem w zbuntowanej klasie, co wywołało znaczne odprężenie w sytuacji.

Nie picie— surowej wody nie picie mleka nieprzegotowanego!

W kuluarach ligi narodów krążą ostatnio liczne pogłoski na temat rzekomo niepomyślnej sytuacji we Włoszech. Mówi się o dymisji Mussoliniego, o krwawych zaburzeniach w ośrodkach przemysłowych, o tem, że w armji włoskiej w Afryce mnożą się wypadki dezercji, etc., etc.

Kaczki dziennikarskie? Niewątpliwie. Lecz, jak powiedział Laval do jednego z delegatów włoskich:

— Gdy fałszywe pogłoski są takie złe, lepiej jest postępować przezornie!

*

W związku z nieprzejednanem stanowiskiem Włoch wobec decyzji „komitetu pięciu", lord Eden rzekomo oświadczył:

— Mam wrażenie, że dyplomacji włoskiej brak nieco... dyplomacji!...

*

Wielka gwiazda filmowa dzwoni do swego „manager'a":

— Hallo, mister Hopkins! W mojej willi wybuchł pożar! Niech pan natychmiast zatelefonuje do wszystkich redakcji. Przy okazji może pan zawezwać straż ogniową...

*

Wycieczka lekarzy zwiedziła pewien zakład dla umysłowo chorych.

Jeden ze zwiedzających zabłądził w w wielkim gmachu i szukając wyjścia, otworzył przez omyłkę drzwi od celi, w której siedział groźny furjat. Szaleniec rzucił się na lekarza, lecz ten uskoczył w porę i puścił się kłusem przez korytarz.

Warjat z oczami nabiegłemi krwią, z pianą na ustach, popędził za nim, wyjąc nieludzko. Lekarz przebiegł jeden korytarz, skręcił w drugi, zbiegł ze schodów, przeleciał, jak strzała, jakąś salę... Furjat był coraz bliżej... Nieszczęsny medyk czuł już na karku jego gorący oddech. Wreszcie załamał się i padł bezwładnie na ziemię.

Z radosnym kwikiem szaleniec dopadł do niego, uderzył go w ramię i zawołał:

— Moniek!

*

Pewna mecenasowa, dama w wieku pobalzakowskim, korzystając z wyjazdu swego męża na wywczasy, postanowiła zrobić mu niespodziankę i przeprowadzić kurację odmładzającą.

Mąż powraca i przy powitaniu przypatruje się uważnie. Pani uśmiecha się tryumfująco.

— No i cóż? Jak wyglądam?

Chwila wahania.

— Wiesz, nie chciałem ci tego mówić, ale, jeżeli zapytujesz, powiem szczerze. Bardzo postarzałaś się.

*

W jednem z pism pomorskich znaleźliśmy takie ogłoszenie:

SPÓLNICZKA

dla interesu r o ż n e g o, zaraz. — Wdówki i rozwódki niewykluczone. Of. „Interes".

Jeśli pewne wyrazy mają w Bydgoszczy takie samo znaczenie jak u nas, to tym „rożnym interesem" powinna się zająć policja obyczajowa.

*

Dyrektor pewnej krajowej wytwórni filmowej goli się stale w eleganckim zakładzie.

Któregoś dnia fryzjer mydląc twarz potentata, oznajmił uprzejmie:

— Pędzelek, którym mydlę szanownego pana pochodzi z firmy „Szczecinopol"...

— Aha — mruczy obojętnie dyrektor.

— Mydełko marki „Pims".

— Hm! — burknął zniecierpliwiony klijent.

— Brzytewka z firmy „Golonka i syn"...

— Mniejsza o to!

— Lustro z firmy „Dyndałło".

— Mój panie...

— Serwetki prane przez Agnieszkę Fluczek — ciągnie fryzjer. Puderek z fabryki „Dobrolin".

— Do pioruna — ryczy dyrektor — cóż mnie to wszystko obchodzi?!!!

— A właśnie! — woła fryzjer. — To samo jest z pańskiemi filmami. Co mnie obchodzi, kto kręcił korbką, kto robił dessous bohaterki, kto dostarczył kanapę, kto jest asystentem młodszego zastępcy reżysera i t. d., i t. d.

*

Jedno z pism krakowskich zamieściło w dziale drobnych ogłoszeń następujące doniesienie:

„MILUTKI. Przyjdę napewno i przyniosę potrzebną gaśnicę. Do widzenia, Julka".

Po co im ta gaśnica?

Obawy pogromów w Niemczech

w czasie świąt żydowskich

„Niemieckie towarzystwo obrony" na straży żydowskich synagóg

Berlin, 27 września.

Zarządy gmin wyznaniowych w całych Niemczech, ze względu na zbliżające się uroczyste święta żydowskie, wydały odezwy do członków gmin, w których wzywają do „odpowiedniego" zachowania się podczas tych dni, a specjalnie w drodze do miejsc modlitwy. W odezwach jest mowa o tem, że należy przestrzegać „godności świątyń". Słowa te prawdopodobnie zostały opublikowane zgodnie ze wskazówkami policji, bowiem jest całkiem zrozumiałe, że osoby, udające się do domów modlitwy, wiedzą, jak się należy „godnie" zachowywać.

Ze słów odezwy wyziera głęboka troska, ze względu na możliwość wystąpień antysemickich ze strony podjudzonych hitlerowców, którym dodały odwagi postanowienia norymberskie. Polecenie członkom gmin, aby do domów modlitwy nie przychodzili w cylindrach, należy rozumieć, jako wskazówkę nie przywdziewania wogóle odświętnej odzieży, aby nie rzucać się w oczy otoczeniu.

Godne uwagi jest, że w odezwie zarządu berlińskiej gminy żydowskiej poleca się jej członkom, aby posłuszni byli wskazówkom członków **„niemieckiego towarzystwa obrony"**, organizacji prywatnej, którą zamówiła sama gmina. Należy z tego wnioskować, że **prezydjum policji berlińskiej nie zgodziło się na udzielenie ochrony policyjnej przy wejściach do synagogi,** prawdopodobnie dlatego, aby „Stürmer" nie mógł zarzucić policji, że jest towarzystwem obrony żydów.

Przewodniczący żydowskiej gminy berlińskiej oświadcza w swej odezwie m. in.:

— Spodziewamy się, że każdy człowiek, który przyjdzie na nasze nabożeństwa, będzie się godnie zachowywał w drodze do domu modlitwy i przy opuszczeniu synagóg i sal modlitwy. Po ukończeniu nabożeństw należy bezwzględnie unikać zbierania się przy wyjściach; kto chce czekać na znajomych, niech czyni to na podwórzu lub hallu. Kto przyjedzie jakimś pojazdem, niech nie zostawia go przed synagogą! Tylko wówczas, gdy wszyscy podporządkują się w zupełności tym rozporządzeniom, **można będzie uniknąć przeszkód w ruchu ulicznym.** Prezydent policji berlińskiej przyrzekł nam ochronę wszelkich nabożeństw. Również należy zastosować się do zarządzeń, przez nas ustanowionych obrońców niemieckiego towarzystwa ochrony. Niech każdy zda sobie sprawę z tego, że świąt nie obchodzi się na ulicy, lecz w świątyni i w gronie rodzinnem".

Zarząd gminy synagogalnej w Kolonji wskazuje w odezwie na to, że noszenie cylindra w drodze do synagogi, jest podczas nadchodzących świąt ani wskazane, ani pożądane.

Senator inż. R. Wiesner

będzie pracował „zgodnie z zasadami narodowo-socjalistycznemi"

Mianowany przez p. prezydenta Rzplitej senatorem niemiec. inż. R. Wiesner, opublikował następujące oświadczenie:

„Niemieccy towarzysze!

Z okazji mianowania mnie senatorem, otrzymałem ze wszystkich warstw naszej ludności tak liczne życzenia, że chcę serdecznie podziękować wszystkim towarzyszom niemieckim za te dowody wierności.

Mogę tylko wszystkich ponownie zapewnić, i obiecać im, że będę pracował w myśl naszego światopoglądu i **zgodnie z zasadami narodowo socjalistycznemi,** dla dalszego istnienia i dobra naszej partji i odbudowy państwa.

Specjalnie głęboko wzruszyło mnie zaufanie, okazane mi przez koła ludności niemieckiej, nie należące do naszej organizacji.

To może mnie tylko umocnić w przekonaniu, że nasz ruch musi nadal kroczyć dotychczasową drogą i każda praca musi się podporządkować dobru całego narodu niemieckiego.

(—) R. Wiesner

Klucz do morza Śródziemnego

W Gibraltarze skoncentrowano największe okręty wojene angielskie

Niewielki, bo liczący zaledwie 6,5 km. kw. obszaru skrawek ziemi już od wieków stanowił przedmiot licznych walk. Ten skalisty półwysep znany był w zamierzchłych czasach jeden z dwuch **„słupów Herkulesa"** pod nazwą Calpa. Drugi „słup Herkulesa" tworzy skała Avila koło Ceuty, na wybrzeżu afrykańskiem. Rzymianie założyli na Gibraltarze swoją kolonję— Julia Calpe. W latach 710 — 711 wódz maurów, Tarik ibn Zijad, wzniósł na półwyspie twierdzę, którą przezwał Dżebel al-Tarik, skąd pochodzi o**becna nazwa Gibraltar.** O twierdzę tę toczono liczne boje, — wreszcie w roku 1462 dostała się w ręce Hiszpanji, której udało się przez trzy wieki zatrzymać ją w swem posiadaniu. — **W roku 1704 flota angielska zdobywa twierdzę i do dziś dnia W. Brytanja dzierży w swych rękach „Klucz śródziemnomorski".** Wprawdzie niejednokrotnie Hiszpanja usiłowała, zarówno na drodze wystąpienia zbrojnego, jak i pokojowej, odzyskać Gibraltar, ostatnio nawet w Wersalu w roku 1919, jednak bezskutecznie.

Skalisty półwysep Gibraltaru o długości 4.52 km. i szerokości zaledwie 1,25 km. połączony jest z kontyngentem Hiszpanji pasem ziemi szerokości 1 km. Od strony wschodniej półwysep opada do morza prawie prostopadłą skałą wysokości 425 m. Teren półwyspu tworzą trzy szczyty: na środkowym, wzniesionym o 392 m. ponad poziom morza, zainstalowano stację sygnalizacyjną, **na szczycie** zaś **góry Punta de Europa znajduje się latarnia morska.** Charakterystyczną cechą półwyspu jako terenu obronnego jest skaliste wybrzeże, spadające prawie prostopadle ku morzu oraz wielka ilość pieczar, które stanowią **doskonałe naturalne schrony dla żołnierzy i dział:**

Miasto Gibraltar opada malowniczo tarasami ku brzegom morza. Ludność jego w liczbie 20.600 mieszkańców stanowią przeważnie hiszpanie. Na terenie miasta znajdują się cztery kościoły katolickie, 1 protestancki, 2 sądy, 5 wyższych uczelni, 2 szpitale oraz teatr. W Gibraltarze wychodzą 4 gazety: dwie w języku angielskim oraz 2 w w hiszpańskim. O międzynarodowem znaczeniu miasta świadczy również wielka liczba konsulatów, które w liczbie 32 znajdują się w Gibraltarze. **Port Gibraltar zamyka wejście od strony morza Śródziemnego do cieśniny Gibraltarskiej,** stanowiącej połączenie Oceanu Atlantyckiego z morzem Śródziemnem. Cieśnina posiada w swem najwęższem miejscu szerokość 14,6 km., głębokość zaś jej wynosi od 350 do 750 m.— Już od dawna istnieje projekt przeprowadzenia **tunelu łączącego półwysep Pirenejski z kontyngentem Afryki,** jednak realizacja tego planu napotyka na wielkie trudności.

Doniosłe znaczenie Gibraltaru jako punktu strategicznego podkreśla obecnie koncentracja floty wojennej W. Brytanji. — W porcie znajdują się już m. in. trzy największe wojenne okręty Anglji m. in. „Hood" okręt-twierdza o pojemności 42 tys. tonn.

T. T.

Surowa kontrola narkotyków

Ostrzeżenie dla lekarzy i aptek

Jak się dowiadujemy, urząd wojewódzki w Łodzi wydał w dniu wczorajszym zarządzenie, w sprawie obostrzenia kontroli narkotyków, sprzedawanych przez apteki na terenie Łodzi i województwa.

Zarządzenie zaleca, by przy kontroli aptek zwracana była szczególna uwaga na ilość wydawanych narkotyków. Za nadmierne przepisywanie narkotyków ponoszą odpowiedzialność lekarze.

We wszystkich wypadkach, w których stwierdzone zostanie, iż lekarze wydawali recepty na zbyt dużą ilość morfiny, kokainy itp. nazwiska ich podawane będą do wiadomości departamentu służby zdrowia ministerstwa opieki społecznej.

Teatr ROZMAITOŚCI tel. 112-25
Nieodwołalnie ostatnie 2 dni gościnnych występów teatru **„Ararat"** 5-ty tydzień rekordowego powodzenia przebojowego programu p. n. **A GEDYLE OJF DER BUBE**
Dziś 1 przedst. o 4.30 pop. **Ceny zniżone**
UWAGA! Jutro w niedzielę 2 przedstawienia o g. 4.30 pp. i 9.30 wiecz. pożegnalny wieczór teatru „Ararat"

Polityczna chustka do nosa

Mniejwięcej przed stu laty we Francji rząd Ludwika - Filipa, chcąc zapobiec wpływowi prasy, nałożył wysoki podatek od każdego arkusza papieru, na którym drukowała się gazeta. Pewien dowcipny wydawca zaczął wtedy drukować gazetę na... chustkach od nosa. Brał, coprawda za numer 30 centymów (suma ta na owe czasy bardzo duża), ale za to miał olbrzymie powodzenie. Po przeczytaniu takiego numeru gazety wystarczało ją wyprać, a zostawała praktyczną chusteczką.

„Le mouchoir politique" (Polityczna chustka do nosa) cieszyła się powodzeniem od roku 1831 do 1833 r. i nawet znalazła naśladowców we Włoszech.

Napis na grobie

marszałka Lyautey'a

Wśród pozostawionych przez sławnych ludzi epitafjów żałobnych, niepoślednie miejsce zajmować będzie to, jakie kazał wyryć na grobie swoim marszałek Lyaufey. Zawarte w trzynastu wierszach epitafjum głosi: „Tu spoczywa Ludwik Hubert Gonzalwo Lyaufey, pierwszy rezydent generalny Francji w Marokku 1912 — 1925 — zmarł wierny dogmatom wiary katolickiej — której św. Sakramenty przyjął w pełni świadomości — przeniknięty głęboką czcią dla dawnych wierzeń i religji mahometańskiej, wyznawanej i praktykowanej przez mieszkańców Moghrebu, wśród których chciałby być pogrzebany, w kraju, który tak kochał. Niechaj Bóg użyczy duszy jego wieczny odpoczynek".

Odległość Paryż—Waszyngton

stale się zwiększa

Obserwatorja wszystkich krajów przeprowadzają stale w określonych 70 punktach kuli ziemskiej ścisłe wyliczenia długości, które mają służyć dla potwierdzenia tezy, iż lądy nasze znajdują się w ciągłym ruchu. Obserwacje te wykazały więc, iż odległość między Waszyngtonem np. a Paryżem powiększa się stale. Kontyngent amerykański oddala się co rok od kontynentu europejskiego prawie o 30 centymetrów. Obliczenia prowadzone przy użyciu t. zw. zegara kwarcowego są tak ścisłe, iż przy ich pomocy można określić każdorazowo z jakiegobądź punktu dystans między Wiedniem np. a. Honolulu.

Królewskie „drobne ogłoszenia"

O postępującej demokracji rodów panujących przekonać się można najlepiej, studjując rubrykę „drobnych ogłoszeń" w dziennikach angielskich i duńskich.

Tak oto niedawno królewska para małżeńska poszukiwała na tej drodze młodej pokojówki, zgrabnej, przystojnej i dobrze ułożonej.

Obecnie znów w paru dziennikach angielskich trzeci z kolei syn króla Jerzego, książę Gloucester, poszukuje... mieszkania 8 — 10 pokojowego, z meblami lub bez.

Jak wiadomo ks. Gloucester żeni się w listopadzie. Służy on w armji angielskiej, w randze majora, a przydzielony jest służbowo do akademji wojskowej w Camberley. Poszukuje zatem niewielkiej willi, w której mógłby zamieszkać po zawarciu małżeństwa

Feljeton

Ostrożny

— Upiera się więc absolutnie przy tem, aby ze mną osobiście mówić — zapytał premjer swego sekretarza. — Jak się zdaje jest to ciężki człowiek ten Blimey. Przecież pan mu powiedział, że o interesie nie może być mowy.

— Naturalnie — usprawiedliwiał się sekretarz.

— No, wpuść go pan ostatecznie. Zbliżają się wybory i nie możemy sobie pozwolić na to, aby tak łatwo zrezygnować ze 100.000, które przyrzekł naszej partji na fundusz wyborczy.

W kilka minut później wszedł do gabinetu premjera Tomasz G. Blimey, wyłączny przedstawiciel zjednoczonych fabryk konserw „W. Blimey i Synowie". Wszedł krokiem energicznym, wskazującym na pełnię samopoczucia swej wartości osobistej.

— Dużo już o panu słyszałem, mister Blimey — oświadczył na powitanie premjer i zapraszając go do zajęcia krzesła, podsunął mu szkatułkę z cygarami. — Mój sekretarz powiedział mi, że zamierza pan ofiarować pewną kwotę na fundusz wyborczy naszej partji. Jest to bardzo piękny czyn z pańskiej strony.

— W takim razie sekretarz nie powiedział panu wszystkiego, panie premjerze — odpowiedział z chłodną rezerwą król konserw. — Postawiłem przytem pewny warunek.

— Warunek? Ten wyraz był by może źle dobrany, mr. Blimey. Mój sekretarz powiedział mi tylko, że pragnie pan podniesienia do stanu szlacheckiego.

— Tak jest Jeśli chodzi o moją osobę, to wystarczy mi moje stare uczciwe nazwisko. Ale moja żona... przecież pan wie, jakie są kobiety. W kołach w których się obraca, nie chce pozostawać w tyle jako zwyczajna pani Blimey. Wbiła sobie w głowę, że musi zostać lady Malingham. A kiedy moja żona sobie coś wbije w głowę, tysiąc par koni jej tej myśli stamtąd nie wyciągnie.

Premjer spojrzał zniecierpliwiony ku sufitowi.

— Zamiast mówić o nagrodzie, powiedzmy raczej.. że pan pragnie ofiarować pewną kwotę na fundusz wyborczy...

— Pięknie, ale jaki za to otrzymam ekwiwalent?

— Przecież pan był już niedwuznaczny, mister Blimey. — Nie mogę panu dać wyraźnego przyrzeczenia. Musi mi pan zaufać. Pan zasila nasz fundusz wyborczy, a ja notuję sobie w pamięci pańską ochotę nobilitacji, panie Blimey... A prawda! Jakie to pan wymienił przedtem nazwisko szlacheckie?

— Malingham. To nazwisko wybrała moja żona. Mnie — jak już powiedziałem —wystarczyłoby moje poczciwe nazwisko Blimey.

— Malingham! Doskonale dobrane. Ja ze swej strony — jak już powiedziałem — pragnąłbym chętnie widzieć pana na najbliższej liście nobilitowanych.

— To wystarczy!

W tem miejscu Tomasz G. Blimey wyciągnął książeczkę czekową i wypełnił czek, który wręczył premierowi.

— Zanim ten czek przyjmę — oświadczył jeszcze raz z naciskiem premjer, pragnę raz jeszcze ustalić, że nie mówiliśmy o żadnej tranzakcji.

— Zgoda! Pan mi niczego nie przyrzekał.

— ...i nie zawarliśmy żadnego sprecyzowanego interesu, mister Blimey.

— Po raz drugi zgoda.

— A więc wszystko w porządku — oświadczył premjer, przyjmując z rąk miljonera czek na kwotę 100.000.

Kiedy się pożegnali, rzucił premjer okiem na czek. Potem się uśmiechnął, a na koniec roześmiał się na cały gabinet. — Czek był wystawiony na pełną kwotę, ale nosił zamaszysty podpis, który brzmiał: Malingham.

A. Williams.

Sensacyjne dzieje bigamistki

Jak przystojna łodzianka wyprowadziła w pole dwuch mężczyzn

„Samobójstwo", które umożliwia mężatce ślub

Niezwykła afera małżeńska wykryta została w tych dniach na terenie Łodzi. Niezwykła, bowiem po raz pierwszy łódzkie władze śledcze zetknęły się z bigamistką,

kobietą, która miała jednocześnie dwuch mężów

i żaden nie wiedział o istnieniu rywala...

Niezwykle również sensacyjnie przedstawiają się okoliczności, w jakich przystojna łodzianka wprowadziła w błąd dwuch mężczyzn.

By cała afera stała się przejrzystą, trzeba cofnąć się do roku 1923.

A więc 12 lat temu

do wydziału śledczego w Łodzi zgłosił się p. Z. Haintszner,

zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej 17 i złożył zameldowanie, że jego żona popełniła zamach samobójczy.

Wypytywany o szczegóły, zrozpaczony mąż opowiedział następującą historję:

Wyjechał na trzy dni z Łodzi, by w Katowicach załatwić interesy. Po powrocie zastał mieszkanie puste. Na stole leżała kartka następującej treści:

„Najdroższy! Postanowiłam skończyć z życiem. Wybacz, że nie podaję powodów i żegnaj na wieki. Moje zwłoki znajdziesz w Wilejce. Twoja, niegdyś, żona".

Policja łódzka natychmiast skomunikowała się z wydziałem śledczym w Wilnie i zażądała w tej sprawie informacji. Po kilku dniach przyszła odpowiedź, że istotnie widziano tam Haintsznerową, że była u swoich krewnych, lecz któregoś dnia, bez pożegnania,

znikła i wszelki ślad po niej zaginął.

Haintszner nie zadowolił się wynikami dochodzenia policji i sam udał się do Wilna. Zrozpaczony mąż na własną rękę rozpoczął poszukiwania w Wilnie i okolicach, jeździł szukał, obiecywał nagrody za znalezienie trupa swej żony. Wszystko jednak daremnie.

Upłynęło 12 lat. Haintszner już dawno przebolał stratę żony, gdy któregoś dnia zaszedł wypadek, który spowodował

sensacyjny zwrot w całej sprawie.

Jakiś przyjaciel wdowca, stale mieszkający w Wilnie, w liście do Haintsznera wspomniał, iż widział na ulicy kobietę,

niesamowicie wprost podobną do jego żony.

Starał się ją zatrzymać, ta jednak zasłoniła twarz rękoma i zniknęła za pierwszym rogiem ulicy. Mimo, iż nie ma pewności co do swych spostrzeżeń, uważał za obowiązek zawiadomić o tem przyjaciela.

Haintszner początkowo zlekceważył list przyjaciela, ciągle jednak myślał o dziwnym wypadku w Wilnie. Gdy jednak po raz drugi dostał wiadomość, iż w Wilnie widziano kobietę podobną do jego nieboszczki-żony

postanowił osobiście poznać sobowtóra swej ukochanej.

Jadąc do Wilna nie przypuszczał nawet, ile go tam czeka niespodzianek.

Po trzech dniach pobytu w Wilnie Haintszner spotkał wreszcie w mieście kobietę istotnie łudząco przypominającą jego byłą żonę. Nie wahając się ani chwili, podszedł do niej i zagadnął. Kobieta zmieszała się, ale tylko na moment. W następnej chwili oświadczyła, że

nie rozumie dlaczego ją zaczepiają,

i że nie omieszka powiadomić policji, że jest ostatnio stale napastowana. Na pytanie Haintsznera oświadczyła, że jest mężatką i podała swoje nazwisko.

Nieco zdeprymowany śmiałemi odpowiedziami nieznajomej, Haintszner nie zrezygnował jednak ze śledztwa i gdy któregoś dnia znowu spotkał kobietę, wezwał policjanta i

poprosił o wylegitymowanie nieznajomej.

Okazało się, że nie posiada przy sobie żadnego dowodu. W drodze do komisarjatu, nieznajoma z płaczem

przyznała się, że jest żoną Haintsznera.

Okazało się, że Haintsznerowa miała w Łodzi flirt. W czasie jednej z podróży męża, poznała pewnego młodego człowieka, który wkrótce

wyznał jej miłość.

Nie było jej na rękę przedstawić się jako mężatka, udawała więc pannę i zgodziła się na poślubienie młodzieńca.

Korzystając z wyjazdu męża, **opracowała cały plan i w Wilnie wyszła zamąż,**

posługując się fałszywą metryką urodzenia. Do tej chwili była mężatką.

Haintszner, po wykryciu tej jedynej w swoim rodzaju afery, zawiadomił policję wileńską, która

zatrzymała bigamistkę.

W trakcie dochodzenia ustalono, że drugi mąż Haintsznerowej nie przypuszczał nawet, iż ożenił się z mężatką.

Obecnie Haintsznerowa stanie przed sądem

oskarżona o bigamję...

KRÓLOWE PIĘKNOŚCI

Do Brukseli przybyły królowe piękności poszczególnych państw. Staną one do konkursu o tytuł najpiękniejszej kobiety świata. Widzimy od lewej królowe piękności: Francji, Jugosławji, Haiti, Egiptu, Austrji, Włoch, Hiszpanji i Rumunji.

Czaszka z krzyżami

Dalsze tajemnice wileńskich podziemi

Wilno, 25 września.

Wśród stosów kości, odłamków spróchniałego drzewa znaleziono niedawno w podziemiach dominikańskich starą czaszkę. Ponieważ od czasu do czasu coraz to nowe eksponaty tego rodzaju zapełniają malcańskie podziemne muzeum, nie zwrócono na nią specjalnej uwagi, tembardziej, że ten szczątek ludzki był pokryty grubą warstwą gliny i kurzu. Czaszka, to historja człowieka, który niegdyś żył, używał, aż spoczął wśród dominikańskich murów na sen wieczny. Czaszki ludzkie mówią wiele, można z nich wyczytać, kim był ten człowiek do jakiej rasy należał, nawet do jakiego stanu się zaliczał za życia. Głowa, to istny regestr, można na niej niejedną znaleźć notatkę, którą wypisano ostrą szablą w pojedynku, jedno z tych cięć zabliźnione pod wpływem okładów z chleba i pajęczyny, inne śmiertelne były przyczyną zgonu „na placu".

W podziemiach dominikańskich pokazują czaszki przedziurawione uderzeniem ostrego narzędzia, pęknięte pod wpływem straszliwego ciosu miecza i wreszcie czaszki ludzi, którzy umarli z choroby.

Bardzo ciekawa jest czaszka, o której wspomnieliśmy wyżej. Po oczyszczeniu z kurzu i gliny ujrzano na niej dwa cięcia w postaci krzyży. Odrazu powstały rozmaite hipotezy mniej lub więcej fantastyczne o pochodzeniu tych cięć.

Tak jak zwykle w tych razach zaczęto przebąkiwać o inkwizycji. Powstały nieprawdopodobne opowiadania wśród zwiedzających o izbach tortur, połamanych kościach, śladach męczarni na czaszkach ludzkich. Fantazja pracowała we wzmożonem tempie. Tymczasem według wszelkiego prawdopodobieństwa jest to jeszcze jeden dowód ciemnoty ludzkiej i panoszących się od wieków zabobonów.

Na wsi do dziś dnia praktykuje się ohydny zabobon.

Od czasu do czasu powstaje np. panika, duch samobójcy „straszy". Nic nie pomagają zaklęcia: „Zgiń, przepadnij, maro nieczysta", nic nie pomagają odkadzania znachorek dzięgielem, lub innem ziółkiem tajemniczem. Duch nie przestaje straszyć. Wreszcie wiejskie „konklave" postanawia raz na zawsze położyć tamę wędrówkom ducha. O północy idą wtajemniczeni na cmentarz i po ekshumacji zwłok podejrzanego zmarłego, uderzeniem topora oddzielają głowę od tułowia i kładą ją między nogami, czaszkę znacząc nacięciem krzyża. — Taka również była prawdopodobnie geneza nacięć na czaszce z podziemi dominikańskich. Lub też..

Być może również, że człowiek ów za życia cierpiał na chorobę św. Wita, co pospólstwo nazywało powszechnie, że „djabeł ofiarą rzuca".

Radykalnem więc wypędzaniem złych mocy z człowieka było naznaczenie głowy temi dwoma krzyżami. Wraz z djabłem wypędzano z niego ostatnią iskrę życia. W każdym razie hipoteza o inkwizycji nie ma żadnego uzasadnienia ani naukowego, ani praktycznego.

Jak widzimy coraz to nowe tajemnice odkrywają studenci w swych pracach w podziemiach murów Dominikańskich w Wilnie

Wyjazdy do
Palestyny
paszporty i wizy
POLSKIE BIURO PODRÓŻY „Orbis"
Piotrkowska 65 i 18

Rozmówki pingwinów

Odwróć się prędzej, bo ci ludzie z okrętu wezmą cię za kelnera.

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: sukc. K. Leinwebera (Plac Wolności 2); sukc. J. Hartmana (Młynarska 1); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); A. Perelmana (Cegielniana 32); J. Cymera (Wólczańska 37); sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

DZIŚ DODATKOWA KOMISJA POBOROWA. — Dziś, w sobotę, dnia 28 b. m. w lokalu biura wojskowego zarządu miasta Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 165, urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź Miasto II, na którą winni się stawić poborowi roczników 1914, 1913 i 1912, którzy z jakichkolwiek względów nie stawił się na ubiegłe komisje, oraz poborowi roczników starszych, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatu policj.

PRZED INAUGURACJĄ SEZONU W „TABARINIE"

Dziś, w sobotę, najelegantszy lokal rozrywkowy „Tabarin" zapełni się publicznością, która będzie żegnać odjeżdżających już we wtorek artystów.

W pięknie urządzonym lokalu spędzimy dobrze czas na ochoczej zabawie. Obejrzymy program artystyczny, będziemy podziwiać doskonałych tancerzy Kamińskich i niezrównanych akrobatów braci Armins. popisujących się karkołomnemi sztuczkami. Obejrzymy również występy znanej tancerki Lu - Relli.

A w przerwach między „numerami" zatańczymy przy dźwiękach doborowej orkiestry Szymkiewicza, grającej najnowsze przeboje muzyczne.

Program artystyczny obejrzeć można zarówno na fajfie o 5,15 jak i na dancingu.

Kuchnia wydaje smaczne i pożywne dania.

We wtorek — jak wiadomo — nastąpi wspaniała inauguracja sezonu zimowego, w związku z czem dyrekcja tego lokalu zaangażowała doskonałą orkiestrę Weinrota i najlepszy zespół artystyczny.

Zdegradowane ulice łódzkie

Przy nauce chodzenia okazało się, że nie wszystkie arterje Łodzi są równouprawnione

Nauka chodzenia po ulicach kontynuowana była w dniu wczorajszym na odcinku od Placu Wolności do ul. Przejazd wzdłuż Piotrkowskiej.

Po obu stronach jezdni w odległości kilku kroków jeden od drugiego ustawieni byli policjanci, którzy **uczyli chodzić łodzian po ulicach**; a właściwie **nie pozwalali na przechodzenie jezdni nie na skrzyżowaniu ulic.**

Co chwila dosłownie widziało się biednych łodzian, którzy już prawie osiągali przeciwległy chodnik i niemal przy samym chodniku byli zatrzymywani przez policjanta i **kierowani z powrotem z odpowiedniem pouczeniem, że jezdnię wolno przekraczać tylko na skrzyżowaniu ulic.**

W ogólnym bilansie dnia na dobro starostwa grodzkiego zapisać należy, że zezwoliło ludziom, obarczonym ciężarem, przekraczać jezdnię w dowolnem miejscu.

Jest to jednocześnie sukcesem akcji naszej, gdyż pismo nasze, jedyne w Łodzi, zwróciło właśnie uwagę na to, że zarządzenie o chodzeniu musi być stanowczo złagodzone przy najmniej w stosunku do ludzi obarczonych ciężarami.

Uważamy to za sukces, że zdołaliśmy zrobić pewien wyłom w zbyt rygorystycznie traktowanych przepisach.

W dalszym ciągu uważamy jednak **przepis o przekraczaniu jezdni tylko na skrzyżowaniach za nieżyciowy,** szczególniej dla Łodzi, gdzie nawet najruchliwsze odcinki Piotrkowskiej są jeszcze zbyt mało ożywione, by zachodziła konieczność wprowadzania w życie takich obostrzeń.

Jeżeli chodzi już o t. zw. skrzyżowania ulic, ciekawi nas fakt, **dlaczego ulica Moniuszki została zdegradowana.**

Wprawdzie nie posiada ona odpowiednika z drugiej strony Piotrkowskiej, ale to jeszcze nie jest powodem, żeby nie wolno było przechodzić przez Piotrkowską przy ul. Moniuszki.

Przemawiają za tem dwa względy. Po pierwsze **jest to punkt bardzo ożywiony, a po drugie przestrzeń między Andrzeja a 6 Sierpnia jest dość znaczna i nie można zmuszać przechodniów do tak dużego nakładania drogi.**

Takich „jednostronnych" ulic mamy w Łodzi więcej, choćiażby gen. Pierackiego, Piramowicza i t. d. Ale najgorzej już chyba jest z ul. Piłsudskiego i Sienkiewicza.

Jeśliby się ściśle trzymać przepisów, należałoby z ul. Piłsudskiego na ul. Sienkiewicza iść przez róg Piotrkowskiej i Narutowicza, lub też, jak kto woli, przez róg Kilińskiego.

Takich paradoksalnych sytuacji przytoczyć można wiele, a każda z nich potwierdza fakt nieżyciowości punktu trzeciego przepisów starostwa. Prócz tego **nauka chodzenia po ulicach wprowadziła pewną dezorganizację w naszych dotychczasowych pojęciach na temat „dalekо" i „blisko".**

I tak naprzykład cała Łódź wiedziała, że mieszkaniec domu nr. 117 przy ul. Piotrkowskiej ma bliżej do kinoteatru „Palace", niż do każdego innego. Okazuje się teraz, że nie, bo bliżej ma do kina „Metro".

Brzmi to trochę paradoksalnie, ale jest tak i trzeba się przyzwyczaić do tego.

Żeby dostać się z ulicy Piotrkowskiej 117 do kinoteatru „Palace" trzeba dojść do rogu Andrzeja, przejść na drugą stronę i potem dopiero dojść od nr. 100 do 108. Ale pamiętać trzeba, że kino „Metro" jest bliżej rogu Przejazd, niż dom nr. 108, czyli inaczej mówiąc, dochodzimy do konkluzji, o której pisaliśmy powyżej.

A jeżeli ktoś naprzykład mieszka przy ul. Piotrkowskiej 81 i chce pójść na przekąskę do automatu „Lours", to musi wędrować do Andrzeja, potem na drugą stronę, gdzie ma już pod bokiem „Tivoli".

Najgorsze jest to, że już **od 1 października wejdzie w życie rozporządzenie, że za złe przejście przez ulicę każdy przechodzień płacić będzie mandat karny w wysokości 1 złotego.**

Nauka będzie trwała jeszcze kilka dni na rozmaitych odcinkach, a potem zaczną się egzaminy w postaci codziennego normalnego chodzenia.

Dobrych stopni nie będzie wcale, będą tylko złe, t. j. **mandaty karne.**

A będzie ich napewno bardzo dużo, bo Łódź jest specyficznem miastem, dla którego przepisy muszą być opracowane na miejscu, a nie w Warszawie i to napewno przez urzędnika, który nigdy nie był w polskim Manchesterze.

DOSKONAŁA PRECYZJA!
CZYSTOŚĆ TONU!
LUKSUSOWE WYKONANIE!
oto zalety najnowszych modeli aparatów radjowych
„TEKAFON"

Zmiany w ubezpieczalni

Dr. Kunicki i dr. Ryder odchodzą z Łodzi

Naczelnym lekarzem mianowany został dr. Garduła

Donosiliśmy przed pewnym czasem, że na kierowniczych stanowiskach lekarskich w ubezpieczalniach społecznych na terenie całej Polski mają zajść pewne przesunięcia.

Obecnie dowiadujemy się, że cały szereg przesunięć został już postanowionych i zaakceptowanych

W myśl tych zarządzeń dotychczasowy naczelny lekarz ubezpieczalni społecznej w Łodzi

DR. KUNICKI PRZECHODZI NA TO SAMO STANOWISKO DO UBEZPIECZALNI KRAKOWSKIEJ. NASTĘPCA NACZELNEGO LEKARZA UBEZPIECZALNI W ŁODZI DR. RYDER OBEJMUJE STANOWISKO NACZELNEGO LEKARZA UBEZPIECZALNI W BIAŁYMSTOKU.

Do Łodzi na opróżnione po dr. Kunickim stanowisko MIANOWANY ZOSTAŁ DR. GARDUŁA, dotychczasowy naczelny lekarz ubezpieczalni w Inowrocławiu.

Dr. Kunicki, którego Łódź żegna z żalem, opuścił miejsce w pierwszych dniach października po zdaniu agend dr. Garduле, natomiast dr. Ryder, który w czasie swego urzędowania w Łodzi wykazał dużo energji i wiedzy przy reorganizacji lecznictwa, opuszcza miasto nasze już w dniu dzisiejszym

Peryferje oświetlone!

Program prac na przyszły rok

Jak się dowiadujemy, naskutek starań, poczynionych przez zarząd miejski w Łodzi, jeszcze w bieżącym roku zostaną oświetlone następujące ulice na peryferjach miasta: Leszczynowa — 3 lampami, Jaworowa — 4 lampami, Jarzębinowa — 1, Wiązowa — 1, Pogodna — 4, Bałtycka — 1, Akacjowa — 7, Malczewskiego — 4 i Mazurska — 4 lampami.

Ogółem ulice te oświetlać będzie 29 lamp o sile 100 watt każda.

Na kolonji w Juljanowie dotychczasowe trzy lampy po 100 watt każda zamienione zostaną na jedną lampę 300-wattową.

Program prac oświetleniowych na przyszły rok przewiduje oświetlenie przedmieścia na przestrzeni 30 klm. lampami o sile 100 watt, dzielnicy śródmieścia około 110 lampami 500 wattowemi na przestrzeni 5 klm., oświetlenie parków im. Sienkiewicza 80 lampami 100 i 200 wattowemi i parku im. Staszica około 60 lampami o tej samej mocy.

Kopiec
Józefa Piłsudskiego
Konto w P.K.O. 444.

Kino-Teatr „PALACE" Piotrkowska 108
Dziś od g. 12-4 2 poranki
Ceny miejsc od 80 GR.
Najweselsza komedja wiedeńska (w jęz. niemieckim)
TO LUBIĄ MĘŻCZYŹNI!
W rol. główn. Szöke Szakall, Rozsie Barsony, Ernest Verebes, Tibor v. Halmay

Kino „CZARY" Cegielniana 2. Początek o godz. 12
Dziś i dni następnych! — Pierwszy raz w Polsce!
Z Pamiętnika Detektywa Charlie Chana
Supersensacja kryminalna z niesamowitych
przeżyć detektywa. W roli chińskiego Sherloka Holmesa niezrównany Warner Oland oraz piękna Mary Brian
Nadprogram: 1) Micky w rewji, 2) Tygodniki dźwiękowe.
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

Kino EUROPA Narutowicza 20
Pocz. 12. 2. 4. 6. 8. 10
Ostatnie 2 dni!
Na poranki o g. 12 i 2 WSZYSTKIE MIEJSCA 80 gr.
Do g. 7 wszystkie miejsca po Zł. 1.09
Na późniejsze seanse ceny od
Celem dania możności jaknajszerszym sferom publiczności obejrzenia miljonowego arcydzieła filmowego CECIL B. de MILLE'A
WYPRAWY KRZYŻOWE
postanowiliśmy na ostatnie dni wyświetlania obniżyć znacznie ceny biletów na wszystkie seanse.

Cuchnące rogi ulic łódzkich

Mamy prawo wymagać, by jezdnie były przynajmniej tak czyste, jak stajnie w przyzwoitem gospodarstwie

Wydawałoby się na pierwszy rzut oka, że jest bardzo wygodnie mieszkać w domu w pobliżu którego **wyznaczono postój dla dorożek konnych.**

Wychodzi człowiek z bramy i kilka kroków wystarcza, by znalazł się w dorożce, która za złotówkę wiezie go do miejsca przeznaczenia.

Wydawałoby się dalej, że ludzie mieszkający w pobliżu takiego postoju są zachwyceni doskonałym pomysłem umieszczenia sznura dorożek tuż pod ich oknami.

I pierwsze jednak mniemanie i drugie

jest z gruntu fałszywe!

Dorożki pod oknami — to prawdziwa plaga...

Może gdzieindziej, w każdem innem mieście, nikt by nie zwrócił uwagi przy wyborze mieszkania na fakt, że przed domem ciągnie się sznur dorożek, w Łodzi jednak

winien na to specjalnie baczyć.

Dorożki stoją na postoju przez okrągłą dobę. Częściej stoją, niż jeżdżą, bo jak wiadomo, łodzianie niechętnie posługują się tym środkiem lokomocji. Przez okrągłą więc dobę **nawóz koński leży na jezdni.**

Trudno, trzeba się pogodzić z faktem, że

konie nie dadzą się tak idealnie wytresować jak np. francuskie pieski salonowe.

Nawóz cuchnie, rozkłada się i rozsiewa dokoła ohydną woń. Latem mieszkańcy okolicznych domów

nie mogą zostawiać otwartych okien.

Przez okrągły rok przechodnie narażeni są na wdychanie cuchnących wyziewów.

W ten sposób rogi i skrzyżowania ulic, którym przydzielono postoje dorożek,

zamieniają się w cuchnące wiecznie gnojówki.

W interesie zdrowia łodzian apelujemy do miarodajnych czynników, by zechciały zająć się jaknajszybciej tą sprawą.

W pierwszym rzędzie należy nakazać w miejscach postoju dorożek bezwzględne, dokładne

czyszczenie jezdni,

a następnie w miarę możności rozwiązać to zagadnienie w ten sposób, w jaki rozwiązuje je nowocześnie zbudowana stajnia. Tam, gdzie stoją konie, muszą istnieć ścieki, które odprowadzają nieczystości do jakiegoś kanału.

Mamy prawo wymagać,

by ulice były przynajmniej tak samo czyste, jak są stajnie w przyzwoitem gospodarstwie.

Co usłyszymy dziś przez radjo?

6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt
11.57 Sygnał czasu z Warszawy. — Hejnał z Krakowa.
12.15 Koncert zespołu Seredyńskiego (transmisja ze Lwowa).
13.30 Walce z filmów dźwiękowych.
14.30 Utwory fortepianowe w wyk. R. Cassadessus (płyty)
15.30 Koncert orkiestry.
16.15 Utwory na gitarę.
16.45 Cała Polska śpiewa
17.15 Transmisja fragmentów ogólnopolskich zawodów sportowych Pocztowego przysp. wojsk.
17.35 Nowości z płyt.
18.00 Teatr Wyobraźni: Słuchowisko dla dzieci p. t. „Złota kaczka".
18.30 Odczyt p. t. „Łódź nowa" — wygłosi red. Wacław Wagner.
18.40 Pogadanka p. t. „Rodzina Policyjna w Łodzi" — wygłosi inspektorowa Niedzielska.
18.45 Polskie pieśni ludowe (płyty)
20.00 Muzyka lekka.
21.30 „Nasze pierwsze i ostatnie słowo" — audycja lekka.
22.00 Koncert orkiestry z udziałem Romana Wragi (bas)
23.05 Muzyka polska ludowa i salonowa w wykonaniu małej orkiestry P. Radja.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Wrocław (315)
20.10 Koncert symfoniczny. M. in. Koncert fortepianowy B-moll Czajkowskiego i Symfonia nr. 2 Beethovena.

Wiedeń (506)
19.45 „Jego wysokość tańczy walca" — operetka Leo Aschera.
22.10 Sonata B-dur Beethovena.

Paryż (1648)
20.45 „Johann z Nivelle" — opera Delibesa.

Medjolan (368)
21.30 Koncert symfoniczny.

Luxemburg (1304)
20.55 Koncert skrzypcowy w wykonaniu A. de Ribeaupierre. W programie: Sonata Tartiniego, Bacha — Preludjum i Gawot, Wieniawskiego — Dwa kaprysy, Strawiński — Dytyramb, Nin- -Hiszpańska Suita.

Tajemnica Wasiaków niewyjaśniona

Posterunek policji przy łożu przypuszczalnej zabójczyni. — Wasiak opuścił szpital

Tajemnicza tragedja, jaka się rozegrała ub. poniedziałku przy ul. Gdańskiej 46, gdzie ulegli zatruciu Bolesław Wasiak, jego żona Agnieszka i córki 14-letnia Genowefa i 10-letnia Henryka, z których Genowefa zmarła na miejscu, nie przestaje być tematem rozmów.

Jak się obecnie dowiadujemy, w dniu wczorajszym zostały z prosektorjum miejskiego zabrane zwłoki Genowefy Wasiakówny, za zezwoleniem prokuratora Komorowskiego. Zwłoki zostały przewiezione do mieszkania Wasiaków przy ulicy Gdańskiej 46.

Jutro, w niedzielę, odbędzie się pogrzeb.

Pozatem dowiadujemy się, iż wczoraj opuścił szpital w Radogoszczu Bolesław Wasiak Wasiak zajął się pogrzebem swej tragicznie zmarłej córeczki.

W dalszym ciągu **odmawia on udzielenia wszelkich wyjaśnień,** tak, że tragedja, jaka się rozegrała w domu przy ulicy Gdańskiej 46, przedstawia się w dalszym ciągu bardzo tajemniczo.

Jednakowoż są bardzo duże poszlaki, iż Agnieszka Wasiakowa otruła męża i swe córki oraz popełniła samobójstwo, a to z wielkiej rozpaczy, wynikłej z powodu choroby, na jaką cierpiała ukochana jej córka — Henryka.

Z tego też powodu **u łóżka Agnieszki Wasiakowej w Radogoszczu stale czuwa posterunek policyjny, jest ona bowiem postawiona w stan oskarżenia o dokonanie zbrodni na osobie męża i córek.**

W stanie zdrowia Agnieszki Wasiakowej, przebywającej w szpitalu w Radogoszczu, oraz córki Henryki, przebywającej w szpitalu Anny Marji, nastąpiła znaczna poprawa.

Dalsze energiczne dochodzenie w tej tajemniczej tragedji prowadzi obecnie I brygada wydziału śledczego w Łodzi.

Zjazd starostów województwa łódzkiego

W urzędzie wojewódzkim w Łodzi odbył się zjazd starostów województwa łódzkiego, w którym udział wzięli naczelnicy wszystkich wydziałów urzędu wojewódzkiego oraz 13 starostów powiatowych i starosta grodzki łódzki dr. Wrona.

Zjazd odbył się pod przewodnictwem p. wojewody Aleksandra Hauke - Nowaka i poświęcony był omówieniu sprawy systemu urzędowania w administracji cywilnej, sprawom samorządu terytorjalnego, tudzież gospodarczych posunięć na terenie poszczególnych powiatów.

Starostowie składali sprawozdania, w których zobrazowali położenie gospodarcze ludności. Równocześnie zostały wydane odnośne instrukcje starostom w kwestji planu gospodarki na rok przyszły.

Opieka nad umysłowo-chorymi

będzie uregulowana w drodze specjalnej ustawy

Zakład dla chorych umysłowo był dotychczas w pojęciu przeciętnego człowieka miejscem skąd niema powrotu, stokroć gorszem niż najstraszniejsze więzienie. Niejednokrotnie też zdarzało się, że rodzina stawiała energiczny sprzeciw przeciwko umieszczeniu w zakładzie dla obłąkanych chorego psychicznie krewnego, przyrzekając leczyć go na własny rachunek w domu.

Opór ten bywał nieraz tragiczny w swych skutkach, bowiem chory nieposiadający dostatecznej opieki wymykał się z mieszkania, ukrywał się pewien czas w mieście, zwykle kończąc samobójstwem, lub też ginąc w nieszczęśliwym wypadku.

Z drugiej strony zakład dla psychicznie chorych był nieraz środkiem, dzięki któremu popełniano nadużycia, umieszczając tam ludzi zupełnie zdrowych, by po odizolowaniu ich od świata zagarnąć majątek lub tym sposobem usunąć ich ze swej drogi

Obecnie sprawa ta wkracza nareszcie na tory, które położą kres wszelkim nadużyciom i uregulują wreszcie mocą ustawy sprawę opieki nad psychicznie chorymi. Oto jak się dowiadujemy w dniu wczorajszym odbyło się w ministerstwie opieki społecznej posiedzenie połączonych sekcji państwowej rady naczelnej zdrowia do spraw zakładów psychicznych i hygjeny leczniczej.

Przewodniczył zebraniu dyrektor departamentu zdrowia dr. Adamski, a poza członkami komitetu udział w posiedzeniu wzięli dyrektorzy wszystkich zakładów dla psychicznie chorych w Polsce.

Na posiedzeniu tem rozważany był projekt ustawy o opiece nad psychicznie chorymi. Projekt zawiera postanowienia, dotyczące umieszczania, zatrzymywania i zwalniania z zakładów osób psychicznie chorych.

Przepisy te mają na celu zabezpieczenie społeczeństwa przed psychicznie chorymi, a niebezpiecznymi dla otoczenia przez umieszczenie ich w zakładach, jak również zabezpieczenie osób zdrowych przed bezzasadnem przetrzymywaniem ich w zakładach. Ponadto poruszona była sprawa ochrony interesów chorych, niezdolnych do decydowania.

Przewidywane nawet jest leczenie chorego wbrew jego woli, lub w razie zaniedbania leczenia przez jego otoczenie. Osobne przepisy zabezpieczają niezbędną opiekę chorym pozostającym poza zakładami. Projekt ustawy reguluje również sprawę organizacji zakładów psychjatrycznych, nadzór władz i t. d. Nadzór wykonywany będzie z reguły przez lekarzy specjalistów, którym przyznano odpowiedni wpływ zwłaszcza przy rozpatrywaniu skarg, dotyczących umieszczania w zakładach.

Jak nas informuje jeden z uczestników tej konferencji, wobec całkowitej zgodności zdań projekt ten w najbliższym czasie będzie wprowprowadzony w życie.

Wystawa samochodowa w Paryżu

Ulgi i zniżki dla turystów z Polski

Koleje francuskie przyznały z okazji międzynarodowej wystawy samochodowej i sportowej, która odbędzie się w czasie od 3 do 13 października, 40 proc. zniżki dla turystów zagranicznych, udających się do Paryża w celu zwiedzenia wystawy.

Bilety zniżkowe powrotne wydawane będą od dnia 28 września do 12 października, z ważnością 15 dni bez prawa prolongaty.

Powrót może nastąpić najwcześniej po 5 dnach pobytu w Paryżu.

Bilety powyższe wydawane będą przez oficjalne biuro kolei francuskich w Warszawie, Ossolińskich nr. 4.

Przy zamawianiu biletów należy podać datę przekroczenia granicy francuskiej.

Turyści mający zamiar udać się do Paryża na wystawę samochodową mogą otrzymać ulgowe paszporty zagraniczne.

BEZKONKURENCYJNYM JEST
„CAPITOL"
w doborze filmów wysokiej klasy!
NASZE FILMY SĄ WYBRANE!
Cechuje je wybitna reżyserja!
Oryginalna treść!
Imponująca obsada!
WKROTCE NA NASZYM EKRANIE UKAŻĄ SIĘ NASTĘPUJĄCE FILMY:
Dziewczę z obłoków
Pełen czaru i nastrojowych melodji, poemat miłosny z udziałem
ROSITY MORENO
JOSE MOJICI
Roześmiane oczy Shirley Temple
najwspanialsze arcydzieło najmłodszej aktorki, słusznie zwanej, największą gwiazdą filmu.

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego"

Pan Hersz Kohan, Piłsudskiego 35, na Dom Sierot, Północna 39, składa zł. 5.—

Sing - Sing
Film wydarzenie!
Sing - Sing
Film, w którym każda scena jest ewenementem
Sing - Sing
Film, który przejmuje do głębi
Sing - Sing
Wkrótce w kinie „EUROPA"

TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 4 dla młodzieży szkolnej „Warszawianka" i „Sędziowie".

„Warszawianka" i „Sędziowie" powtórzone będą w niedzielę o godz. 12

Dziś, w sobotę i jutro, w niedzielę, o godz. 8,30 wiecz. „To więcej, niż miłość".

W niedzielę o 4-ej „Mysz kościelna".

Dźwiękowy kino-teatr
„CAPITOL"
Początek w dni powsz. o 4.30, w soboty i niedziele o 12.30
Dziś prezentujemy!
Olśniewający wystawą!
Fascynujący treścią!
Frapujący dramat erotyczny
WONDER BAR
Widowisko 10.000 cudów! — Arcydzieło gwiazd! — udział biorą:
DOLORES DEL RIO, AL JONSON, RICARDO CORTEZ, KAY FRANCIS
NADPROGRAM: DŹWIĘKOWY DODATEK i AKTUALNOŚCI P. A. T.

Prawie darmo

Zarząd gm. Milejczyce
pow. Bielsk-Podl. Pilne.
Nr. 27/35 letn.

Do
wszystkich właścicieli pensjonatów i will letniskowych, położonych w os. Milejczyce.

Zarządza się z dniem dzisiejszym pobierać od każdej osoby przybywającej do pensjonatu - willi jako gość po 50 groszy i wpłacać pobrane kwoty do kasy zarządu gminnego raz na tydzień w poniedziałki. Mężowie, którzy przyjeżdżają do żon na sobotę, za pierwszą noc nie płacą, zaś za następne noce 50 groszy, ewentualnie za cały sezon 2 zł. Inni krewni muszą opłacać normalną opłatę po 5 złotych.

Winni niezastosowania się do niniejszego zarządzenia zostaną pociągnięci do odpowiedzialności.

Sekretarz (podpis) Wójt (podpis)

*

Rozporządzenie niniejsze wisiało przez całe lato na drzwiach wszystkich pensjonatów w Milejczycach.

Czy może mu kto odmówić słuszności? Za obowiązek nic się nie płaci. — Luksus musi być opodatkowany. Ale i to nie wysoko: 50 groszy noc, 2 złote cały sezon. To prawie darmo!...

Autentyczne.

Operacja na pełnem morzu

Znajdujący się w podróży na południowym Atlantyku okręt motorowy „Waltraute Horn" zawiadomiony został drogą radjową, że na pokładzie żaglowca angielskiego „Blairspey", płynącego w odległości 60 mil morskich, jeden z członków załogi zachorował na zapalenie ślepej kiszki i konieczną jest natychmiastowa operacja.

W ciągu paru godzin okręt „Waltraute Horn" przybył na miejsce; znajdujący się na jego pokładzie lekarz przystąpił natychmiast do operacji, która też doskonale się udała, poczem oba statki popłynęły, każdy w swoją drogę.

Nazajutrz „Blairspey" przesyła drogą radjową następujący komunikat o stanie zdrowia pacjenta:

„Stan doskonały, tętno dobre. Czy można mu dać porcję beefsteaku?"...

»ZŁOTA KACZKA«

SŁUCHOWISKO RADJOWE
W SOBOTĘ 28. IX. O GODZ. 18.00

Medjum szuka skarbu piratów

Dwa miesiące temu udało się z Havre'u wyprawa kpt. Mazenick'a na jachcie motorowym na wyspy Kokosowe, gdzie mają się znajdować podobno legendarne skarby piratów. Nie dowierzając jednak wskazówkom poszukiwaczy i tubylców, zabrał kpt. Mazenick ze sobą do pomocy medjum p. Margot Schneider. — Panna Schneider miała jakoby, jak opowiada kapitan, na jednym z seansów spirytystycznych opisywać w tran sie dokładnie miejsce, gdzie zakopane są skarby. Według niej skarby podzielone są na cztery części i zakopane w czterech różnych miejscach. — Kpt. Mazenick otrzymał pozwolenie od rządu rep. Costarica, do której należą wyspy Kokosowe, na dokonywanie poszukiwań. Wzamian zobowiązał się do wydania rządowi republiki trzeciej ozęści znalezionych skarbów.

Kopiec
Józefa Piłsudskiego
Konto w P.K.O. 444.

Niepiśmienny „sekretarz" komornika

nabrał kilkanaście większych firm na obietnicę odroczenia terminu licytacji

Łódzki urząd śledczy został w dniu wczorajszym powiadomiony o aresztowaniu w Warszawie niezwykle pomysłowego **oszusta Jarosława Plebanka,** zamieszkałego stale w Łodzi przy ul. Sosnowej Nr. 11.

Szczegóły afery Plebanka i jego aresztowania przedstawiają się w sposób następujący:

Od dłuższego czasu do rozmaitych instytucji handlowych w Warszawie zgłaszał się telefonicznie jakiś osobnik, który przedstawiał się jako **sekretarz komornika III rewiru** sądu grodzkiego. Rzekomy urzędnik omawiał z właścicielami firm sprawy, związane z mającemi odbyć się w niedługim czasie licytacjami i najczęściej **obiecywał wstrzymanie ich przebiegu pod warunkiem wpłacenia pewnej niewielkiej sumy.**

Zazwyczaj właściciel firmy, wiedząc o grożącej mu egzekucji, zgadzał się na propozycję „pana sekretarza" i ustalał termin wniesienia pieniędzy.

Po pewnym czasie do danej firmy zgłaszał się posłaniec z listem, w którym leżało przygotowane już pokwitowanie.

Nic nie podejrzewający kierownik przedsiębiorstwa **wpłacał na ręce posłańca obiecaną kwotę,** dopiero po pewnym czasie, gdy licytacja odbywała się normalnie w przewidzianym terminie, pojmował, że padł ofiarą oszustwa.

W dniu onegdajszym do kantoru firmy „B-cia Geisler, Okolski i Paschke" przy ul. Leszno 128 zatelefonował sekretarz komornika Laubego, który miał rzeczywiście dokonać licytacji zajętych ruchomości. Sekretarz zakomunikował, że **o ile firma wpłaci 80 zł.,** licytacja zostanie wstrzymana.

Po upływie godziny do firmy przyszedł posłaniec, doręczając kierownikowi list. Wewnątrz znajdowało się pokwitowanie od „pana sekretarza". Na pytanie kierownika, kto przysłał ten list, posłaniec, nie orjentujący się w niczem, odpowiedział: **„jakiś obcy pan".**

Odpowiedź ta wydawała się podejrzana, wobec czego kierownik skomunikował się telefonicznie z komornikiem, a przekonawszy się, iż list nie pochodzi z kancelarji komornika, **posłańca zatrzymał i wezwał policję.**

Okazało się, że posłańcem jest niejaki Edward Tomaszewski. Opowiedział on, że jakiś nieznajomy pan kazał mu zanieść list a pieniądze otrzymane wręczyć mu w cukierni „Szwajcarskiej".

Wywiadowcy wraz z Tomaszewskim udali się na miejsce i **aresztowali czekającego przed cukiernią jegomościa.**

„Sekretarzem" okazał się łodzianin Jarosław Plebanek, który pomimo obciążających zeznań Tomaszewskiego, okazał dużą tupet, oświadczając, **że nie on pisał listy, ponieważ jest niepiśmienny** i wogóle z całą sprawą niema nic wspólnego.

W międzyczasie warszawski urząd śledczy skomunikował się z Łodzią, gdzie okazało się, iż **Plebanek był dwukrotnie karany za rozmaite oszustwa raz 6 i raz 9 miesiącami więzienia.**

Wobec tego Plebanka zatrzymano w areszcie i wszczęto dalsze poszukiwania, które doprowadziły do ujęcia niejakiego Kazimierza Salapskiego.

Salapski przyznał się, iż pisał **listy na żądanie Plebanka,** który jest rzeczywiście analfabetą.

Za każdy list otrzymywał 5 zł. nie wiedział jednak. że jest to oszustwo. Wobec tego oświadczenia, Plebanka przekazano do dyspozycji władz sądowych, a Salapskiego oddano pod dozór policji.

Skrzynka do listów

Do
Redakcji „Głosu Porannego"
w miejscu.

W związku z wiadomością, podaną w dniu 27 września r. b. p. t. „Nadużycia w Ubezpieczalni Społecznej" niniejszem mam zaszczyt wyjaśnić, że w sprawie powyższej zostałem coprawda zatrzymany, lecz po przesłuchaniu zwolniony, przyczem znajduję się na wolnej stopie. Wplątanie mojej osoby do powyższej sprawy polega na nieporozumieniu.

Z wysokiem poważaniem
(—) B. Górski.

*

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o łaskawe zamieszczenie w poczytnem piśmie Szanowngo Pana Redaktora następującego oświadczenia:

W związku z wyborami do sejmu „Tydzień Robotnika" w dwuch kolejnych numerach złośliwie napadł na mnie, nastając na mój honor i cześć.

Wobec powyższego sprawę przeciw Redakcji „Tydzień Robotnika" kieruję do prokuratora.

Zgóry dziękując, łączę wyrazy poważania

(—) J. Pogonowski.

Łódź, dn. 27 września 1935 r.

Ala Izbicka
pielęgniarka dyplomowana)
Narutowicza 47
tle. 246-36

Przewrót w kinematografji

Kino dzienne. - Film plastyczny. - Telewizja elektro-optyczna

Louis Lumiere, znakomity francuski foto - chemik, jeden z pierwszych pionierów kinematografji i fotografji kolorowej, opowiadał przed kilku dniami korespondentowi jednego z pism paryskich o tem, jak wyobraża sobie **film za lat 50, a więc w roku 1985.**

Lumiere uważa, że film przyszłości, to przedewszystkiem **obraz plastyczny.** Sam wynalazca poczynił już nawet pewne przygotowania, mające umożliwić wyświetlanie tego rodzaju filmów. Ale film plastyczny należy oglądać **przez kolorowe okulary.** Lumiere przypuszcza, że okulary będą zawsze przy filmie plastycznym nieodzowne.

Niedawno w Anglji notowano z dumą, że w niedługim czasie odbędą się pierwsze pokazy wielkiego nowego wynalazku filmowego **kina przy świetle dziennem.**

Do nas przychodzą wiadomości o tem wszystkiem jako rzeczy niezwykle nowe. Jednakże nie są one nowe, jakby się wydawało, a polska wynalazczość w tej dziedzinie bodaj że rozwiązała przynajmniej w znacznej części problemy, do których dopiero teraz dobierają się wynalazcy angielscy czy francuscy.

Obraz wiszący „w próżni"

W celu zasięgnięcia opinji jak wyglądają polskie wynalazki z zakresu nowych metod wyświetlania filmu, zwracano się do p. Kazimierza Marczewskiego, pracującego na tem polu, z prośbą o kilka wyjaśnień.

P. Marczewski jest twórcą t. zw. „kina dziennego", to zn. kina, które nie wymaga ciemni tak, że **film może być demonstrowany przy pełnem świetle**, nawet przy słońcu. To, **a** co w Anglji ma uchodzić za nowość i rewelację, w Polsce już było demonstrowane kilkakrotnie na ulicy w Warszawie i oglądały je tysiące ludzi. Obraz rzucony na niewielki specjalnie zmontowany ekran był wyraźny i jasny. To samo „kino dzienne" zmontowane było na wystawie „Polska i polacy w świecie" w roku ubiegłym, gdzie wyświetlano filmy przez cały czas trwania wystawy.

Wynalazek polski jest prosty i łatwy w zastosowaniu. Kabina, ekran i aparat projekcyjny tworzą nierozerwalną całość i nie wymagają dużych przestrzeni do ich użycia, natomiast dają ogromną widoczność, a przedewszystkiem **umożliwia ją oglądanie filmu w dzień.** Metalowy sześcian zabezpiecza aparaturę od ognia. Aparat **może być udźwiękowiony.** Do wyświetlania obrazu mogą być używane aparaty projekcyjne wszystkich typów. Przy standaryzowaniu części składowych, cena kabiny z ekranem może być bardzo niska, a koszty eksploatacji ze względu na zużycie prądu znacznie mniejsze niż dotąd. Film na aparaturze tego typu może być również wyświetlany w ciemni. Sam obraz jest **jakby zawieszony w próżni.**

Dla propagandy, dla pokazów w kawiarniach, w restauracjach, sklepach, pociągach, wreszcie w szkołach film dzienny nie wymagający ciemni może mieć kolosalne zastosowanie. Toteż gdy obecnie zaczyna się mówić o próbach angielskich warto wspomnieć, jak szerokie perspektywy i jak duże praktyczne znaczenie może mieć wynalazek polski.

Trójwymiarowy film bez okularów

Nie na tem jednak koniec. Wynalazca filmu dziennego opracował **film stereoskopowy, t. j. trójwymiarowy i plastyczny.** Wprawdzie w obecnej chwili opatentowanych jest już około 60 wynalazków z tego zakresu, ale nawet najpoważniejsze z nich, jak z 1924 roku Rudolfa Gryczki, polaka z Białej, Emila Piotra Ludwika La Barbier, francuza z Nicei z roku 1928 i wreszcie Lumiere'a mają jedną wadę zasadniczą: oglądać je można uzyskując złudzenie plastyczności **wyłącznie przez okulary.**

Wynalazek polaka p. Marczewskiego, złożony do opatentowania, umożliwia oglądanie filmu plastycznego **bez okularów.** Stwarza więc zupełnie nowe możliwości w zakresie filmu, tembardziej, że zarówno technika nagrywania filmu, jak i projekcji niewiele się różni od obecnej zarówno formą, jak i kosztami. Jest więc ekonomiczna handlowo i niezwykle praktyczna w użyciu. Opinja Lumiere'a o konieczności używania okularów przy oglądaniu filmu plastycznego, została przekreślona.

Z kabiny na ekran

Trzecim wynalazkiem polskim, zupełnie nowym z zakresu filmu, jest **telewizja elektrooptyczna.** Jest to wynalazek niezwykle ciekawy i mogący mieć ogromne zastosowanie. Polega on na przenoszeniu zjawisk na odpowiednią odległość, z kabiny na ekran. Tak więc np. mówca, znajdujący się w kabinie, przemawiając do oddalonego audytorjum, może jednocześnie w ciągu trwania przemówienia być cały czas **widziany przez słuchaczów,** a jednocześnie, co jest jeszcze ciekawsze, może **w kabinie widzieć swoje oddalone audytorjum,** a tem samem kontrolować wrażenie zgromadzenia, do którego przemawia. Ten wynalazek demonstrowany już był w roku ubiegłym, gdy przemawiał marszałek senatu, Raczkiewicz.

Los polskich wynalazców

Te trzy wynalazki polskie otwierają przed naszym przemysłem kinematograficznym i to zarówno wytwórczym, jak i przemysłem filmowym w ścisłem tego słowa znaczeniu, zupełnie nowe możliwości, mogące prowadzić do znakomitego wykorzystania polskiej wynalazczości na tem polu. Demonstrowanie niektórych z nich publicznie wykazało ich znaczenie praktyczne i dowodzi, że są to rzeczy realne.

Dlaczego więc wynalazca nie zawiera umów z jakimś większym jednym, czy kilkoma konsorcjami, któreby zajęły się eksploatacją wynalazku? Poprostu rzecz się przedstawia tak, jak zwykle w Polsce, **dla wynalazków brak pieniędzy i brak ludzi,** którzyby uczciwie zainteresowali się tą sprawą. Włożone pieniądze przez wynalazcę sięgające 100 tys. zł. wyczerpały wszelkie źródła kredytów. Specjaliści zagraniczni, niemcy, anglicy, francuzi, włosi, węgrzy i rumuni oglądali wynalazki i interesowali się niemi. Nie mając jednak ukończonych formalności związanych z prawem własności wynalazku, wynalazca nie może zawierać żadnych szczególnych umów, gdyż mógłby się narazić na utratę całego swego dorobku.

Jak widać wynalazczość polska na tem polu filmowem posunęła się bardzo daleko, znacznie dalej, niż twórczość w tej dziedzinie innych narodów, by te **wynalazki marnowały się,** chociaż mają dużą wartość praktyczną i mogłyby przynieść pod różnymi względami znaczne korzyści? (a.)

Dzisiejsze audycje

ROBERT CASSADESSUS NA PŁYTACH

Polscy radjosłuchacze znają dobrze nazwisko słynnego francuskiego pianisty i kompozytora Roberta Cassadessus. Występy tego artysty w sezonie ubiegłym, stanowiły dla Warszawy prawdziwe wydarzenie muzyczne. To też wszyscy chętnie posłuchają Schumanna Etiud symfonicznych i Ravela „Gry fal" w jego wykonaniu dziś, o godzinie 14.30.

UTWORY NA GITARĘ

Dla zwolenników lekkiej muzyki rozrywkowej Polskie Radjo dziś, o godz. 16.15 nadaje szereg utworów przerobionych na gitarę w wykonaniu Wawrzyńca Żywolewskiego. Będą to m. in. utwory Masseneta, Schumanna oraz Żywolewskiego, solisty tego koncertu.

ROMAN WRAGA PRZED MIKROFONEM.

Słynny śpiewak operowy Roman Wraga wystąpi jako solista w koncercie symfonicznym Polskiego Radja pod dyr. Józefa Ozimińskiego dziś, o godz. 20.00. Znakomity artysta wykona arje operowe Mozarta i Boito'a oraz pieśni Schuberta, Paderewskiego i Wallek - Walewskiego.

CO i JAK?

We wszorajszej prorządowej „Gazecie Polskiej" ukazał się pierwszy z zapowiedzianego cyklu artykuł b ministra skarbu p. Ignacego Matuszewskiego p. t. „Co i jak".

W niektórych swych fragmentach artykuł ten znakomitego teoretyka gospodarczego obozu prorządowego stanowi prawdziwą rewelację.

Wywody te objęte konkretnym tytułem „Cel bliższy" wypowiedziane są z dużą odwagą i stanowią próbę stworzenia konstrukcyjnego programu gospodarczego, którego potrzeba coraz mocniej daje się odczuwać.

Na wstępie rewelacyjnego w pewnej mierze artykułu min. Matuszewski pisze:

„Ponieważ nie wiemy, czy nastąpi czy nie nastąpi zmiana gabinetu, ani nie wiemy, jaki będzie program rządu, tedy zastrzegamy wyraźnie, iż wszystkie wypowiedziane tu uwagi nie mają charakteru, jaki możnaby im przypisywać z racji wydrukowania w „Gazecie Polskiej". Artykuł niniejszy nie rości pretensji do tego aby być wyrazem poglądów oficjalnych, poglądów obozu, ani wogóle poglądów czyichkolwiek, poza podpisanym.

A teraz — ad rem. Rzecz zaś tkwi w tem, że zdaniem naszem, w najkrótszym czasie muszą być powzięte decyzje, co do dalszych zasad polityki gospodarczej poprostu dlatego, iż stan ostatniego roku, t. j. stan chronicznego i ustabilizowanego niedoboru budżetowego oraz wahań między pociągnięciami deflacyjnemi i inflacyjnemi — nie da się utrzymać. Sądzimy, iż niema wiele czasu do namysłu. Sądzimy, że nie istnieje już objektywna możliwość do czynienia pociągnięć raz wyraźnie i ostro deflacyjnych (jak np. zniesienie interwencji zbożowej), drugi raz powściągliwie inflacyjnych (jak np. rozpisanie pożyczki inwestycyjnej, z której wedle oświadczenia ministra skarbu, mimo istnienia niedoborów, ani grosz nie miał pójść na budżet).

Wchodzimy więc — nietylko z powodu zbliżającej się sesji lecz i z powodów rzeczowych — w okres rozważenia i przyjęcia zasad polityki gospodarczej na rok najbliższy. Wywoła to niewątpliwie spory. Aby spory te ścieśnić, pozbawić zbędnego i często czysto słownego balastu — może dobrze jest przypomnieć cele, ku jakim zmierzać musi polityka gospodarcza. Cele — zdaje się — bezsporne.

Następnie min. Matuszewski wskazuje, że temi celami jest podniesienie dochodu narodowego, a z drugiej strony podniesienie bogactwa narodowego, t. zn. pomnożenie i udoskonalenie środków produkcji

W konkluzji swego pierwszego artykułu autor dochodzi do wniosku, że nie przez zwyżkę cen rolnych, ale przedewszystkiem przez obniżkę obciążeń rolnictwa i kosztów produkcji rolniczej należy zwiększać udział rolnictwa w dochodzie narodowym.

Pomijając całkowicie analizę wywodów min. Matuszewskiego, które niewątpliwie znajdą swe dalsze i szczegółowe rozwinięcie, podkreślić należy z zadowoleniem samą próbę czynnego podejścia do zagadnień programu gospodarczego.

Zasługą niewątpliwą min. Matuszewskiego jest to aktywne stanowisko wobec zagadnień programowych, pokrywające się z nastrojami wycieńczonych nierównomiernie przeprowadzaną deflacją szerokich mas społeczeństwa.

Bez zysku pracuje przemysł

pomimo wielkiego ożywienia na rynku półwełnianym

Ostatnio zanotowano na rynku półwełnianym znaczne ożywienie. Targi miejscowe mają charakter specyficzny. Jedni z głównych odbiorców-konfekcjonerzy oraz krawcy nie biorą udziału w zakupach towarów zimowych. Część konfekcjonerów nie produkuje ze względu na strajk chałupników, reszta produkuje przeważnie konfekcję jesienną i z tego względu nabywa wyłącznie materjały jesienne.

Głównym odbiorcą są obecnie składnicy i więksi bartownicy.

W sezonie bież. rynek półwełniany jest wyjątkowo ubogi w artykuły sezonowe. Produkcja ogranicza się wyłącznie do artykułów, jakie cieszyły się większym popytem w r. ub. Jest to dowodem małej inwencji twórczej ze strony producentów, z drugiej zaś wyrazem niechęci do ryzyka w produkcji. Pomimo zwyżki kosztów produkcji ceny artykułów półwełnianych zniżkowały 5 — 7 proc.

W tych warunkach, kiedy koszty produkcji wzrastają, a cena spada, rentowność przedsiębiorstw, zwł. mniejszych jest minimalna. W okresach zmniejszonego popytu przedsiębiorstwa półwełniane pracują zupełnie bez zysków, pokrywając jedynie własne koszty produkcji.

Mniejsi producenci sprzedadaja towar przeważnie za gotówkę.

Patentowe ulgi automatyczne

zamiast dotychczasowych podań indywidualnych

W prasie warszawskiej i prowincjonalnej ukazały się ostatnio informacje, jakoby samorząd gospodarczy podjął u czynników rządowych zabiegi, aby projektowana reforma świadectw przemysłowych przeprowadzona została w drodze ustawodawczej i to jeszcze w r. b. Sfery gospodarcze pragną, aby reforma świadectw przemysłowych obowiązywała już od 1 stycznia 1936 r.

W związku z temi pogłoskami dowiadujemy się, że są one najzupełniej nieścisłe i że jedynie informacje „Głosu Porannego", podane przez nas onegdaj, odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy.

Realizacja tej doniosłej reformy jeszcze w ciągu b. r. ze względów budżetowych i organizacyjnych byłaby niemożliwa. Z tych właśnie względów naczelnem dążeniem samorządu gospodarczego obecnie jest racjonalne i odpowiadające potrzebom życia gospodarczego wypracowanie podstaw dla okólnika ministerjalnego, regulującego ulgi przy wykupywaniu patentów na rok 1936

Akcja ta zmierza w kierunku ograniczenia do minimum, wzgl. całkowitej likwidacji zasady ulg indywidualnych i rozszerzenie wysuwanej ze szczególną siłą przez izby przem.-handl. w Łodzi zasady ulg automatycznych.

Dotyczyłoby to zwłaszcza przemysłu. Stosowanie ulg na podstawie indywidualnych podań płatników winno być całkowicie zaniechane. Wprowadzenie t. zw. zasady kryterjów objektywnych zagadnienie to wydatnie upraszcza, ułatwiając sytuacje płatników.

Samorząd gospodarczy zabiegać więc będzie o jaknajdalej idące rozszerzenie zasady ulg automatycznych, zamiast ulg indywidualnych.

Rynek pieniężno-towarowy

Ceduła giełdy łódzkiej

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano:

	Sprzedaż	Kupno
Dolary	5.32	5.31
Budowlana	41.50	41.00
Dolarówka	52.50	52.00
Inwestycyjna	111.50	111.00
Stabilizacyjna	63.50	63.00
Bank Polski	92.00	91.50

Tendencja utrzymana.

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie obrót dewizami był zmniejszony, przy tendencji słabszej. Notowano: Amsterdam 358,60, Berlin 213,50, Bruksela 89,65, Londyn 26,11, Medjolan 43,40, Nowy Jork 5,31,25, przekaz telegraficzny na Nowy Jork 5,31,38, Paryż 35,01, Praga 21,94, Sztokholm 134,75, Zurych 172,60. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 149, szyling austrjacki 99,50, korona czechosłowacka 20,93, frank francuski 34,99, frank szwajcarski 172,60, gulden gdański 97,50, dolar gotówkowy 5,32,75, dolar złoty 9,04, rubel złoty 4,74, rubel srebrny 1,84, bilon 0,87. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,28.

AKCJE

Na rynku akcyjnym dawała się odczuć dalsza lekka zwyżka kursów, jednakże obroty były nadal niewielkie. Notowano: Bank Polski 92 — 92,25, Norblin 33, Starachowice 31,75. Tranzakcje dokonane a nienotowane: Modrzejów 3,85, Haberbusch 32.

PAPIERY PROCENTOWE

W dziale papierów procentowych państwowych i prywatnych sytuacja kształtowała się prawie bez zmiany, przy niewielkiej tendencji zwyżkowej. Notowano: 4 proc. inwestycyjna zwykła 112,50, serjowa 114,50, 5 proc. konwersyjna 68,25 — 68,50, 5 proc. kolejowa 60,50, 6 proc. dolarowa 81,50 — 81,25, 7 proc. stabil. 63,25, w odcinkach po 500 dolarów 64 — 64,25, 8 proc. obligacje budowlane BGK. I em. 93) 4 i pół proc. ziemskie 43,25—43,75, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 56,50 — 56,38 — 56,50, 5 proc. Lublina z roku 1933 — 39. Tranzakcje dokonane, a nie notowane: 3 proc. budowlana 40,90, 4 proc. premjowa dolarowa 52, 7 proc. stab. w odcinkach po 100 dolarów — 68,75, 7 proc. ziemskie dolarowe 43, 5 proc. Warszawy stare 63,25 — 63,50, 8 proc. dillonowska 90,50 — 90,25, w odcinkach po 500 dolarów 91, 7 proc. warszawska dolarowa 70, 5 proc. państwowa renta ziemska 63,75, 3 proc. państwowa renta ziemska w odcinkach po 1000 złotych 74, w odcinkach po 500 złotych 74,75, za 7 proc. śląską chciano płacić 71,50.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Żyto	13.00 — 13.25
Pszenica	18.75 — 19.00
Jęczmień przem.	14.50 — 15.00
(brow.	15.50 — 16.50
Owies jednolity	16.00 — 16.50
Owies zbierany	15.75 — 16.00
Mąka żytnia 1)	20.75 — 20.75
Mąka żytnia 2)	20.75 — 21.75
Mąka pszenna	30.50 — 32.50
Otręby żytnie	7.50 — 7.75
Otręby pszenne	8.00 — 8.25
Otręby pszenne gr.	8.00 — 8.25
Rzepak	40.00 — 41.00
Koniczyna czerw.	—.— — —.—
Koniczyna biała	—.— — —.—
Makuch lniany	16.50 — 17.50
Makuch rzepak.	14.50 — 15.50
Groch Victoria	30.00 — 32.00
Łubin niebieski	—.— — —.—
Śrut Soya	21.00 —
Mak nieb.	45.00 — 47.00

Usposobienie ogólne spokojne.

NOTOWANIA BAWEŁNY

NOWY JORK

Loco 10.85, październik 10.47, listopad 10.48, grudzień 10.50—51, styczeń 10.54, luty 10.58, marzec 10.62—63, kwiecień 10.65, maj 10.69, czerwiec — 10.71, lipiec 10.74—75.

NOWY ORLEAN

Loco 10.71, październik 10.43—44, grudzień 10.46, styczeń 10.49, marzec 10.56, maj 10.63, lipiec 10.67.

LIVERPOOL

Loco 6.39, wrzesień 6.03, październik 5.88, listopad 5.77, grudzień 5.76, styczeń 5.77, luty 5.78, marzec 5.79, kwiecień 580, maj 5.81, czerwiec 5.81, lipiec 5.81, sierpień 5.79, wrzesień 5.76, październik 5.73.

Egipska: loco 8.45, październik 7.96, listopad 7.99, styczeń 7.82, marzec 7.76, maj 7.73, lipiec 7.73, październik 7.73.

Upper: loco 7.16, październik 6.55, listopad 6.60, grudzień 6.59, marzec — 6.59, maj 6.59, lipiec 6.59, październik 6.59.

BREMA

Loco 13.13, październik 11.56, grudzień 11.63, styczeń 11.65, marzec 11.77 maj 11.92.

ALEKSANDRJA

Sakkelaridis: listopad 13.98, styczeń 13.95, marzec 14.09.

Ashmouni: październik 11.56, grudzień 11.51, luty 11.57, kwiecień 11.68.

Osobliwy wynik subskrypcji

Gleichszaltowana prasa niemiecka doniosła przed kilku dniami, że nowa pożyczka państwowa w wysokości 500 miljon. marek została przesubskrybowana. Nie jest to zdumiewającem i samo przez się rozumie się, że na wszystkich posiadaczy kont oszczędnościowych i depozytów wywarto najsilniejszy nacisk i że wielu z nich wydawało się niebezpiecznem, odmówić subskrybcji.

Zdumiewającem jest jednak dalsze wyznanie pism niemieckich, że mimo tego nacisku, subskrybcje ze strony publiczności nie wyniosły nawet czwartej części emitowanej kwoty. Przeszło 375 milj. marek musiały wziąć do portfelu banki i kasy oszczędności, przy zużyciu płynnych rezerw.

Finansowe pociągnięcia min. Schachta otrzymały tedy ze strony publiczności votum nieufności. Wynik jest tem boleśniejszy, że druga transza w wysokości również 500 miljonów musiała również być subskrybowana przez kasy oszczędności. Płynność ich jest [illegible] silnie nadwyrężona wskutek masowego objęcia wątpliwych obligacji rządowych.

Rynek wełny

opanują anglicy

Na rynku Roubaix — Tourcoing z napięciem oczekują wyniku pierwszych australijskich aukcji bawełnianych. Liczą się z tem, że w tym roku Niemcy i Włochy wystąpią tylko w ograniczonej mierze jako nabywcy i że rynek opanują angielscy, a może także japońscy nabywcy.

Czynnik niepewności przedstawiają jednak zakupy japońskie, ponieważ o ilości zapotrzebowania nie jest nic wiadomem.

Nadchodzące australijskie aukcje przyczyniły się zresztą w ostatnich dniach do wzmocnienia rynku, na którym ujawniają się też żywe obroty.

Utrzymana tendencja

dla walut i papierów

Wczoraj w obrotach prywatnych notowano: marki 148 — 151, funty 26,05 — 26,15, liry 37 — 38,50, dolary złote 9,03 — 9,06, floreny 358 — 359, pengo 102 — 103, dolary gotówkowe 5,31 — 5,33, korony czeskie 21 — 21,50, franki szwajc. 172,25 — 172,75, fr. fr. 34,90 — 35, czerwońce 2,00, guldeny 96.50—98, szylingi 99,50 — 100,50, ruble srebrne 1,75 — 1.85, bilon srebrny 70 — 85, fr. belg. 17,50 — 18.

Papiery wartościowe: 7 proc. poż. stabil. 63 — 63,50, 5 proc. łódzkie listy zast. 51,50 — 52, 4 proc. poż. dol. 52,25 — 53, 4 proc. poż. inwest. 112 — 113, 3 proc. poż. bud. 41 — 41,50, Bank Polski 91 — 92.

Na rynku prywatnym obroty w dziale walut i papierów wartościowych były nieduże przy tendencji niejednolitej. Z walut marki uległy znowu zniżce o 2 punkty przy dalszym braku zainteresowania, funty — o 5 punktów, dolary złote o 2 punkty, liry i floreny zwyżkowały po 100 punktów, pengo o 50 punktów.

Z papierów wartościowych 7 proc. poż. stabil. zniżkowała o 25 punktów, 5 proc. łódzkie listy zastawne uległy zwyżce o 75 punktów. Dla pozostałych papierów wartościowych tendencja utrzymana.

Najpiękniejszy film jaki kiedykolwiek wyprodukowano

●

Już wkrótce!

Najwytworniejsze i najsympatyczniejsze KINO „PALACE" rozpoczyna nowy sezon pod znakiem HUMORU, RADOŚCI i BEZTROSKI

4 ASY EKRANÓW WIEDNIA

LOUIS GRAVEURE ● CAMILLA HORN ● MARIA SAZARINA ● HANS RÜHMANN

dadzą koncert gry i szampańskiego humoru w przebojowym filmie „WALC DLA CIEBIE" ● Już wkrótce!!!

GŁOS SPORTOWY

Łódź, dnia 27 września 1935 roku

Do Meranu
wyjechali Jędrzejowska i Wittman

Wczoraj wyjechali z Warszawy do Meranu tennisiści polscy: Jędrzejowska i Wittman. Początkowo projektowany był również wyjazd Tłoczyńskiego i Hebdy, lecz ci dwaj gracze zrezygnowali z udziału w turnieju.

Turniej w Meranie potrwa kilka dni i rozpoczyna się w sobotę, 28 b. m.

Również w dniu wczorajszym wyjechała z Warszawy ligowa drużyna Warszawianki pod przewodnictwem prezesa klubu płk. Goebla, na tournee do Belgji i Francji północnej.

Kłopoty ligi
z terminarzem rozgrywek

Terminarz rozgrywek ligowych został uzupełniony kilkoma spotkaniami. Wyznaczono: Ruch — Polonia na 13 października, Cracovia — Wisła na 10 listopada, Garbarnia — Wisła na 24 listopada i Warszawianka — Wisła na 1 grudnia.

W terminarzu zajdą jednak zapewne dalsze zmiany, ponieważ obowiązuje w lidze przepis, by w ostatnich dwuch terminach odbywało się jednocześnie po kilka spotkań. Tembardziej więc w bieżącym sezonie, gdy kwestja spadku drugiej drużyny pozostaje ciągle otwartą, przepis ten powinien znaleźć zastosowanie.

Kurs przyszłych
przodowników piłkarskich

Kurs przodowników piłkarskich trwa już w Łodzi od dwuch tygodni i zakończony zostanie w końcu przyszłego tygodnia. Na kurs ten, który jest skoszarowany przy 4 p. a. c. uczęszcza 25 kandydatów, przeważnie rekrutujących się z prowincji łódzkiej. Kierownikiem kursu jest trener PZPN p. Spojda, przy czem wykładowcami są również przedstawiciele ośrodka wychowania fizycznego i ŁOZPN.

Po zakończeniu kursu odbędą się egzaminy i absolwenci otrzymają odpowiednie świadectwa.

Ł. K. S. gra z Legją

Debjut nowego kierownika ataku łodzian. — Decydujące spotkanie Ruchu. — Dwa mecze w Krakowie

Jutrzejszy mecz ligowy ŁKS z Legją, jeden z czterech przewidzianych w kalendarzyku rozgrywek, należeć będzie do rzędu tych spotkań, które zapowiadają się ciekawiej.

Zawdzięczamy to przedewszystkiem zapowiedzianym zmianom w składzie łódzkiego zespołu, które dotyczą w pierwszym rzędzie linji ataku. Ofenzywe ŁKS ma prowadzić nowy gracz, Lewandowski, dawniejszy piłkarz IKP, który wraz z całą sekcją tego klubu zaciągnął się pod sztandary ŁKS.

Jest publiczną tajemnicą, że **ŁKS od dłuższego czasu cierpi dotkliwie na brak środkowego napastnika.** Na tej odpowiedzialnej pozycji ciągle zachodziły zmiany. Dopiero w ostatnim sezonie ustabilizowano na niej Herbstreicha. Grał on ze zmiennem szczęściem: miał mecze dobre, miał też i słabe. Herbstreich, typowy łącznik, nie jest jednak urodzonym kierownikiem napadu. Z biegiem czasu wyszła na jaw słaba forma Koczewskiego i w ataku powstała jeszcze jedna luka. Wypełniali je z meczu na mecz Gałecki i Król. Polityka ciągłych zmian musiała się odbić ujemnie na grze samego ataku i utrzymanie jej na dłuższą metę było nie do pomyślenia.

Szczęśliwe pozyskanie graczy IKP rozwiązało, zdaje się, ten dotkliwy problem ŁKS. Lewandowski grał w ub. niedzielę przeciwko ŁTSG. Widocznie z tej pierwszej próby jego trener Czeisler jest zadowolony, skoro wysunął go do drużyny ligowej. Mecz z Legją będzie dla Lewandowskiego egzaminem dojrzałości. Może wreszcie w tym graczu ŁKS znajdzie odpowiedniego kandydata na kierownika, wciąż chromającego swego napadu.

A mecz dla ŁKS ma duże znaczenie. Trzeba wygrać, gdyż porażka oznacza zbliżenie się o jedną lokatę do strefy zagrożonej spadkiem i położenie łodzian może się stać nieprzyjemne. — Legja, w razie zwycięstwa wysunie się na czwarte miejsce, natomiast porażka, jeśli i inne okoliczności przybiorą dla niej obrót niepomyślny, grozi jej spadkiem na 8 miejsce, to jest to, na którem, w razie przegranej, znajdzie się ŁKS.

Mecz Ruchu z Wartą będzie miał niezwykle uroczystą oprawę z racji poświęcenia i otwarcia nowego stadj. Ruchu w Wielkich Hajdukach. Tu należy się spodziewać zwycięstwa gospodarzy. Ruch skompletował wreszcie swój atak. Miejsca Wilimowskiego i Urbana są już na stałe obsadzone, a drużyna wykazuje wyraźną poprawę formy i gra dziś z wielkiem zacięciem, widząc, że nie wszystko stracone, że istnieje jeszcze możliwość powtórzenia po raz trzeci z rzędu swego sukcesu i zdobycia mistrzostwa Polski.

Dwa zdobyte punkty w tem spotkaniu wysuną ślązaków zdecydowanie na drugie miejsce w tabeli przed Wartą, która będzie już miała o jedną grę więcej. Poznańczycy przestaną być groźni, **a i dystans dzielący Ruch od Pogoni** wybitnie się zmniejszy i wyrażać się będzie tylko jednym punktem na korzyść obecnego leadera ligi. — Ten jeden punkt przy pewnej dozie szczęścia nie trudno będzie nadrobić. A więc dla Ruchu mecz z Wartą ma kolosalne znaczenie i nie przypuszczamy, by ambitni ślązacy stracili tak niecodzienna okazję. — Wprost przeciwnie, spodziewać się od nich należy największego wysiłku i dlatego też typujemy ich na zwycięzców.

Pozostałe dwa mecze odbędą się w Krakowie. Garbarnia gra z Polonią, a Cracovia ze Śląskiem. Obydwa wyniki są do pewnego stopnia zagadką. Gotowi bylibyśmy przyznać więcej szans Garbarni, już choćby z tego względu, że gra na własnym terenie, z drugiej jednak strony jej słaby napad budzi pewne wątpliwości, czy uda mu się przełamać defenzywne formacje gości. Ponieważ i o napastnikach Polonii nie da się nic lepszego powiedzieć, przeto mecz może łatwo zakończyć się wynikiem nierozstrzygniętym.

A Cracovia? Zespół ten czeka daleko cięższe zadanie. Ambitnie i z wielkim tempem grających ślązaków uważać należy za bardzo groźnych przeciwników, to też nie powinno być dla nikogo niespodzianką, jeśli potrafią wywieźć z tego meczu dwa punkty. Chyba, że Cracovia potrafi wykorzystać swój własny teren tak skutecznie, jak to niejednokrotnie uczyniła w innych zawodach.

Dobra forma
i dobry skład Legji

Legja przybywa do Łodzi w składzie: Keller — Martyna, Szczotkowski, Kubera, Cebulak, Przeździecki II, Rajdek, Przeździecki I, Nawrot, Łysakowski i Wypijewski.

Jest to najsilniejszy w chwili obecnej skład Legji. W pierwszem tegorocznem spotkaniu, rozegranem w Warszawie ŁKS odniósł zwycięstwo w stosunku 1:0. O dobrej formie Legji świadczy jej ostatnio odniesione zwycięstwo nad Wartą 4:2.

Pech Śląska
Kisieliński będzie grał

Kisieliński (Cracovia) skorzystał z prawa łaski i liga darowała mu kilka dni dyskwalifikacji tak, jak swego czasu Martynie, wobec czego może on brać udział w niedzielnych zawodach.

Wspaniałomyślność ta, dotychczas niepraktykowana, godzi po raz drugi w Śląsk, gdyż ułaskawienie Kisielińskiego i Martyny przypada właśnie na mecze rozgrywane z tym klubem.

Nic dziwnego, że na Śląsku dopatrują się tendencyjnej roboty w lidze przeciwko zespołowi z Świętochłowic.

Aktualja lokalne

— Wejście na imprezę pod nazwą „Dzień sztafet" która rozpocznie się w dniu jutrzejszym na stadjonie ŁKS przy Al. Unji o godz. 10 rano jest ze względów propagandowych zupełnie bezpłatne. Poza sztafetami męskiemi, będą startować również sztafety żeńskie, których zgłosiło się 7, oraz kilka sztafet juniorów.

— W przyszłym tygodniu rozpoczną się w Łodzi drużynowe mistrzostwa okręgu w tenisie stołowym, w których startuje 9 zespołów męskich.

— W niedzielę rozpoczynają się obok mistrzostw piłkarskich okręgu łódzkiego klasy B również mistrzostwa kl. C.

— Wkrótce rozpoczną się w Łodzi przygotowania do sezonu zimowego i już na początkach października rozpocznie intensywną pracę łódzki okręgowy związek hokejowy.

49 państw
zgłoszonych do olimpjady

Po zgłoszeniu się do igrzysk zimowych i letnich księstwa Lichtenstein, lista uczestników przyszłorocznej olimpjady obejmuje ogółem 49 państw. Są to:

Egipt, Afganistan, Argentyna, Australja, Belgja, Brazylja, Bułgarja, Chiny, Chile, Kolumbja, Danja, Niemcy, Estonja, Finlandja, Francja, Wielka Brytanja, Haiti, Holandja, Honduras, Indje, Irlandja, Italja, Japonja, Jugosławja, Kanada, Łotwa, Lichtenstein, Luxemburg, Monaco, Nowa Zelandja, Norwegja, Austrja, Peru, Filipiny, Polska, Portugalja, Rumunja, Szwecja, Szwajcarja, Hiszpanja, Południ. Afryka, Czechosłowacja, Turcja, Węgry, Urugwaj i Stany Zjednoczone.

CASINO

FRANCISZKA GAAL

DLA WSZYSTKICH!

REKORD POWODZENIA FILMU

Mała Mateczka

Ceny miejsc znacznie zniżone!

Zł. 1.09 i 1.50

na wszystkie seanse.

Dziś o g. 12 i 2 PORANKI

Ceny miejsc od

80 gr.

Kalendarzyk sportowy
na dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się następująco:

SOBOTA.

Gry sportowe. Od godz. 15-ej na boiskach w Łodzi dalsze mecze o mistrzostwo kl. A i B.

NIEDZIELA.

Piłka nożna. Boisko ŁKS przy Al. Unji, godz. 15 lecz ligowy ŁKS — Legja. Boisko Wimy, godz. 11 mistrz. kl. A. Widzew — WKS. Boisko WKS, godz. 11 SKS — PTC. Boisko Union - Touringu o godz. 11 Union - Tourg — ŁKS Ib. W Pabjanicach na boisku KE godz. 11 mistrz. kl. A: Burza — ŁTSG. Boisko U.-T. godz. 15 mistrz. kl. B. Zjednoczone — Huragan. Boisko WKS godz. 15: trzeci finałowy mecz o wejście do kl. B. Konstantynowski KS — Tur (Ozorków).

Kolarstwo. Godz. 7 rano, ul. Piotrkowska 49, start do wyścigu kolarskiego: Łódź — Kalisz — Łódź.

Lekkoatletyka. Na stadjonie ŁKS godz. 10 rano: „Dzień sztafet w Łodzi".

Gry sportowe. Na boiskach w Łodzi dalsze mecze o mistrzostwo klasy A i B.

Dwie dyscyplinarki
Liga nie chce za sędziów braci Walczaków

Dwum sędziom piłkarskim z Warszawy, braciom Walczakom, wytoczono dochodzenie dyscyplinarne.

P. M. Walczakowi Pogoń zarzuca złe sędziowanie meczu Pogoń—Warszawianka, na którym kilku graczy (Matyas i Hanin) doznali poważnych kontuzji. Liga nie przyjęła do wiadomości protokułu sędziego i nie wyciągnęła w stosunku do zawodników żadnych konsekwencji, natomiast skierowała sprawę do PKS, wyrażając życzenie, by sędziego tego nie wyznaczano na mecze ligowe.

P. T. Walczakowi wytoczono dochodzenie za to, że nie stawił się na boisko na mecz Cracovia — Warta i zadowolił się na dworcu oświadczeniem sędziów, że mecz nie odbędzie się, ponieważ trybuna na boisku Cracovii jest uszkodzona i że meczu nie będzie. To spowodowało protest Warty, domagającej się przyznania walkoweru i dopiero zaświadczenie władz policyjnych zakazujących rozegranie meczu, przedstawione przez Cracovię wyjaśniło całą sprawę.

Dwa wielkie stadjony sportowe
przybędą na Śląsku

Dwa wielkie stadjony sportowe powstają na Śląsku. Na ukończeniu jest obecnie budowa nowego stadjonu w Wielkich Hajdukach, obliczonego na 46 tysięcy widzów. Stadjon ten buduje Ruch. Poświęcenie nastąpi w nadchodzącą niedzielę na meczu ligowym Ruch — Warta. Stadjon ten buduje Ruch. Poświęcenie nastąpi w nadchodzącą niedzielę na meczu ligowym Ruch — Warta. Stadjon ten wyposażony jest w najbardziej nowoczesne urządzenia, pozatem posiada, oprócz boiska piłkarskiego, tor żużlowy i krytą trybunę na 2 tys. miejsc.

Pod Katowicami natomiast K. S. Dąb buduje nowoczesny stadjon sportowy, który posiadać będzie największą w Polsce trybunę konstrukcji żelaznej, obliczoną na 30 tys. widzów.

ZNANE ZE SWEJ DOBREJ JAKOŚCI

DRZEWKA i KRZEWY

OWOCOWE, IGLASTE i LIŚCIASTE; DRZEWKA ALEJOWE, RÓŻE, BZY i BYLINY polecają po cenach bardzo niskich

SZKÓŁKI PODZAMECKIE

Hr. Franciszka ZAMOYSKIEGO

poczta MACIEJOWICE, woiew. Lubelskie. — Cenniki na żądanie bezpłatnie!

CORSO

Początek w dni powsz. o 4, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej. Nasze ceny: I seans 50 i 54 gr. następne 54, 85 i 1.09

Dziś i dni następnych!

I) ZŁODZIEJ SERC

Pikantna i dowcipna komedja pomyłek

W rolach głównych: FREDRIC MARCH, Constance Bennet i Fay Wray

II) Zemsta pana X

Niesamowity dramat. — W rolach głównych: Robert Montgomery, Elżbieta Allan i Lewis Stone

NADPROGRAM: DODATKI PAT.

Zjednoczeni Rzeźnicy Żydowscy

z okazji NOWEGO ROKU składają Sz. Klijenteli serdeczne życzenia

CZAS SKOŃCZYĆ Z LEGENDĄ

O wyższości zagranicznych leków PRZECIWGORĄCZKOWYCH i PRZECIWBÓLOWYCH nad krajowymi. Tabletki MOTOPIRIN-MOTOR (przeciw grypie, katarom, przeziębieniom) są klasycznym tego przykładem.

Kupujcie z I-go źródła

Wielki wybór:

WÓZKÓW dziecięcych
ŁÓŻEK metalowych
MATERACY wyścielanych
MATERACY sprężyn. „Patent"
ŁÓŻEK polowych
ŁÓŻEK komodowych
WYŻYMACZEK marki „Rubber"
LODÓWEK
LEŻAKÓW, HAMAKÓW
ROWERÓW i dresyn

w fabrycznym — — składzie „DOBROPOL" Łódź, Piotrkowska 73 w podwórzu. — —

Czem w budżecie jest kontrola Tem dla zdrowia bywa „OLLA"!

„OLLA" Gum..?

NA SEZON!

WYBOROWE CIASTKA po 20 gr.

oraz Śniadania i KOLACJE JARSKIE z 5-ciu dań po 90 gr.

poleca Cukiernia „ZRÓDŁO"

Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72

PŁASZCZYKI wraz z kapeluszkami oraz PŁASZCZE dla UCZENIC pg. ostatnich modeli JUŻ do nabycia Piotrkowska 6, front I p. u Dawidowicza.

Dr. med. H. LUBICZ powrócił

CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE

Cegielniana 7, tel. 141-32.

Przyjmuje od g. 8 — 10, 12 — 2, 5—8 w niedziele i święta od 9 11.

Lek.-dentysta R. Glik-Liberman powróciła

Przejazd 8, tel. 153-72

DR. MED. NIEWIAŻSKI

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych

Andrzeja 5, telef. 159-40

przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w w niedziele i święta od 9—12

Dr. med. S. Heinrich

SPEC. CHORÓB DZIECI i WEWNĘTRZNYCH

powrócił i przeprowadził się z Pomorskiej 10 na ul. CEGIELNIANĄ 15

front, I piętro, telef. 147-67

Przyjmuje od 10 do 1-ej i od 3—6

DR. MED. N. ROZEN

STOMATOLOG

przeprowadził się na

ul. AL. KOŚCIUSZKI 17

Tel. 216-57.

Dr. med. J. Polakow

powrócił

Piotrkowska 109

tel. 139-75

Dr. J. Nadel

AKUSZER-GINEKOLOG

przyjmuje od 2—5 i 6—7.30 w.

Andrzeja 4, tel. 228-92

Dr. med. D. Rawicz

powrócił

Kilińskiego 49

telef. 154-36

Dr. med. TREPMAN

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych

Zawadzka 6, front II piętro, telef. 234-12

przyjmuje od 8—12, 2—4 i 6—9 wiecz. W niedziele i święta od 8—1 pp.

Choroby zwierząt

(Specjalność — psy domowe)

Lekarz weterynaryjny

M. A. Reich

przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4—7 p. p.

Szczepienie i strzyżenie psów

Nawrot 1a, II p. Tel. 175-77

Ceny lecznicowe.

Doktór A. S. Tenenbaum

Piotrkowska 109, tel. 220-25

powrócił

Do akt. Nr. XII Km. 1774 | 35

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 12-go, zam. w Łodzi, przy ul. Zachodniej 41 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 2 października 1935 r. o g. 11 w Łodzi, przy ul. Zawadzkiej 8 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:

różnych mebli

oszacowanych na łączną sumę zł. 1625 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, 6.9. 35

Komornik: (—) Leonard Naborowski

Sprawa Abrama Mayera p-ko Henrykowi Abramowiczowi

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

DR. IRÈNE JARBLUM, PROFESSEUR DE FRANÇAIS EST REVENUE. KILIŃSKIEGO 44, TEL. 258-18.

KOMPLET przedszkolnego wychowania oraz gimnastyki rytmicznej dla dzieci lat 4—7 pod kierownictwem kwalifikowanej freblanki. Al. I-go Maja 37, lewa of., II p. m. 37. Zapisy od godz. 11—13.

DYREKTOR muzyczny Henryk Jabłoń wznowił lekcje gry fortepianowej, śpiewu oraz solfedżja. Informacje: Kopernika 23, tel. 161-05.

Kupno i sprzedaż.

SAMOCHÓD osobowy „Oakland" sześciocylindrowy, mało używany, sprzedam wyjątkowo tanio. Zgłoszenia: Tomaszów Maz. Erlich, ul. Warszawska 56. —2

WÓZKI dziecięce, wyżymaczki po cenach przystępnych poleca Marja Jakobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

Różne

BACZNOŚĆ! Uwaga Nr. 47 Kilińskiego Nr. 47. Tanio! Tapicer i dekorator, majster dyplomowany i cechowy przez ministerstwo zatwierdzony w roku 1905 przyjmuje wszelkie tapicerskie i dekoracyjne roboty i reperacje po bardzo niskich cenach. Uwaga: proszę mnie zawiadomić listownie S. Karabanow Nr. 47 Kilińskiego Nr. 47 Mistrz dyplomowany i cechowy

Lokale

3 POKOJE z kuchnią z wygodami do wynajęcia od zaraz. Wiadomość na miejscu Piotrkowska 35 u dozorcy 025—2

5-POKOJOWE mieszkanie słoneczne, front I p. w czystym domu od zaraz do wynajęcia. P. O. W. 3. 028—2

KOMFORTOWE, świeżo wyremontowane mieszkanie 5 i 6 pokojowe, holl, centralne ogrzewanie, boler, różne szafy oraz 3-pokojowe z wszelkiemi wygodami do wynajęcia przy ul. Narutowicza obok Placu Dąbrowskiego. Tel. 153-55. 714—4

Dr. med. S. KANTOR

Spec. chorób skórnych i wenerycznych

UL. PIOTRKOWSKA 90

tel. 129-45

Przyjmuje od 8—2 i od 6—9 wiecz W niedz. i święta od 8—2.

Dr. med. GUSTAWA ZAND-TENENBAUMOWA

Chor. Kobiece i Akuszerja

powróciła

Piotrkowska 109, tel. 220-25

Lekarz-dentysta R. HANFTWURCLOWA

Sienkiewicza 37

powróciła

Dyplomowana pielęgniarka Joanna Abramowicz

absolwentka Szkoły Pielęgniarstwa w Warszawie, wykonywa wszelkie zabiegi oraz przyjmuje dyżury.

Pl. Dąbrowskiego 3. Tel. 169-91

MIESZKANIE 3-pokojowe z wszelkiemi wygodami w spokojnym domu do wynajęcia od 1. 10. 35 r. Bliższe informacje u dozorcy Wólczańska 57. 605—2

Kino-teatr METRO

PRZEJAZD 2

Dziś początek o 12

Dziś i dni następnych! Józefina Baker tańczy i śpiewa w filmie p. t. „ZUZU"

Nadprogram: „Biro-Bidżan" - Republika żydowska w Z. S. R. R.

Kino-teatr ADRIA

GŁÓWNA 1

Dziś pocz. o 3 pp.

Kino-Teatr „MIRAŻ"

11 listopada 16 (Konstantynowska)

Dziś początek o g. 12

Dziś i dni następnych! Gigantyczny film z życia carskiej Rosji. — Hulanki, Zabawy, Śpiewy, Orgje p. t. „Moskiewskie Noce"

W rol. gł.: Harry Baur i urocza Annabella

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego" ze wszystkiemi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnoszenie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstam redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp.: Stanisław Kożniecki Za Wydawnictwo „Prasa", wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugenjusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101